

Kto dostarczy prąd i za ile? •str. 11.	Którędy „pójdzie” obwodnica? •str. 7.	Przyjmują czy nie przyjmują? •str. 13.
O węglu, inwestycjach i finansach gminy •str. 17.	Nasz śląski święty •str. 16.	Festiwal znów z rekordami i w pełnej (O)krasie! •str. 14.

TYGODNIK
Krapkowicki
...o Tobie, o nas, o regionie...
4 października 2022 r. Nr 40 (1273)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)


LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

TRANS-PEL
Walce
Świadczymy usługę
TRANSPORTU WĘGLA
z PGG
(Polskiej Grupy Górniczej)
602 652 713
77 / 4660 104

Śmierć przy polu

Przy jednym z pól, na drodze krajowej nr 45 Krapkowice-Opole, znaleziono zwłoki mężczyzny. Tragicznego odkrycia dokonał przypadkowy przechodzień.



W poniedziałek 3 października w godzinach popołudniowych policjanci z Krapkowic otrzymali zgłoszenie o zwłokach znalezionych tuż przy polu kukurydzy. Ciało mężczyzny dostrzegł w okolicy ronda, w sąsiedztwie magazynów

jednej z firm, przypadkowy przechodzień. Na miejsce udali się policjanci i technicy kryminalni, którzy obecnie zabezpieczają ślady. Jak informuje krapkowicka policja, funkcjonariusze prowadzą działania wyjaśniające pod nadzorem prokuratora.

Wstępnie wiadomo jedynie, że to ciało mężczyzny w wieku około 40-50 lat.

Więcej informacji w kolejnym wydaniu Tygodnika Krapkowickiego.

(nika),
fot. (kb)

Kto zabił drzewo?

Bulwersującego odkrycia dokonała Fundacja Siedlisko Silesia. Wykonane przez jej członków badania wykazały, że jedna z lip rosnących przy ulicy Chrobrego w Zdzeszowicach była celowo podtruwana środkami chemicznymi. Sprawa jest o tyle dziwna, że wycięcia drzewa od dawna domagała się jedna z członkiń rady miejskiej. Mieszkańcy szeroko to komentują.



Drzewa na głównej ulicy Zdzeszowic od dawna dzielą mieszkańców miasta. Jedni uważają, że trzeba je wyciąć, bo stanowią zagrożenie dla ruchu drogowego i znacznie ograniczają widoczność, inni zaś są zdania, iż lipy trzeba chronić, bo dają sporo cienia zwłaszcza w upalne dni.

Aleja lipowa na Chrobrego jest pod dendrologiczną opieką Fundacji Siedlisko Silesia ze Zdzeszowic. Jej działacze przed paroma laty wykonali badania wszyst-

kich drzew, wskazując tym samym, które z nich nadają się do wycinki, a które są zdrowe i bezpieczne.

- Drzewa, podobnie jak ludzie, starzeją się. Nie oznacza to jednak, że należy je wszystkie wycinać, lecz systematycznie pielegnować – mówi prezes fundacji Marek Zarankiewicz.

Prezes Zarankiewicz ma świadomość tego, że niektóre z drzew z Chrobrego wymagały już wycinki. M.

in. to, które w maju runęło na ziemię, blokując tym samym wyjście z pobliskiego baru Bryk. Co ciekawe, od tamtego czasu fundacja przyglądała się jeszcze jednej lipie rosnącej przy tym samym barze.

- Dziwnym zbiegiem okoliczności wszystkie pozostałe drzewa na Chrobrego mają zielone korony, tylko to jedno przy barze uschło – dodaje Zarankiewicz.

Dokończenie na str. 6.

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

UWAGA!
rozpoczynamy
zbiory kukurydzy
u naszych klientów!


Jesteś zainteresowany współpracą?
Zadzwoń! **668 212 733**
Usługi świadczymy w cenie
550,00 zł/ha
Gwarantujemy pełen profesjonalizm

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383


DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKA
SROKA
KRAPKOWICE
ul. Opolska, ul. Prudnicka
ZDZIESZOWICE
ul. Chrobrego
BADANIE WZROKU
5 DNI W TYGODNIU


ISSN 1505-4861

Kradną gaz i paliwo

Wysokie ceny paliw przekładają się na złodziejskie preferencje.

W środę 26 września w Zdzeszowicach na ulicy Filarskiego doszło do kradzieży z włamaniem do firmy usługowej. Złodziej wszedł przez rozbite okno, skradł trzy 11-kilogramowe butle gazowe, dokonał też zniszczeń. Straty wyceniono na 1 tys. zł.

Tego samego dnia zgłoszono na policję kradzież z włamaniem do ciężarowego mercedesa. Doszło do niej na ulicy Wrzosów w Krapkowicach. Sprawca spuścił z baku samochodu 95 litrów paliwa, co w przeliczeniu na złotówki daje 684 zł... czyli już przestępstwo. Jak usta-

lono na podstawie urządzeń monitorujących, do kradzieży doszło 24 września pomiędzy godziną 4.00 a 4.30. Policja prowadzi czynności zmierzające do ustalenia sprawcy.

(bes)

100 tysięcy strat

Na tyle wyceniono szkodę, do jakiej doszło w zdzeszowickiej Żabce wskutek rozlania w niej cuchnącej substancji.

Przypomnijmy, o „Cuchnącym ataku” informowaliśmy w poprzednim wydaniu „TK”. Doszło do niego 23 września po godzinie 19.00 w sklepie na osiedlu Piastów. Ktoś złośliwie rozlał śmierdzącą substancję na półkę z towarem. Prawdopodobnie był to silny środek używany przez myśliwych do odstraszania dzikiej zwierzyny. Policjanci zabezpieczyli monitoring sklepowy i szybko ustalili tożsamość 35-latką widocznego na nagraniu podejrzanego o rozlanie substancji. Kiedy pisaliśmy o tym zdarzeniu tydzień wcześniej, na policję nie złożono jednak jeszcze zawiadomienia o przestępstwie. Teraz już się tak stało. Czynności są w toku.

- Są one prowadzone pod kątem zniszczenia mienia, straty wyceniono na około 100 tysięcy złotych – informuje nadkomisarz Piotr Wilusz, zastępca komendanta komendy powiatowej w Krapkowicach. - Cały towar

nadał się do utylizacji, nie mówiąc już o zniszczonym wyposażeniu sklepu. To przestępstwo ścigane jest na wniosek prywatny.

(bes)



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
BIG STYLE
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR www.bigstyle.krapkowice.pl

Feralny skręt w lewo

W niedzielę 2 października doszło do zdarzenia drogowego na obwodnicy Choruli.



Obyło się bez rannych.

Kolizja miała miejsce kwadrans po godzinie 9.00 na drodze leśnej pomiędzy Kątami Opolskimi a Chorulą. Jak ustalono, zawinił 65-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący audi

A4. Podjął on manewr skrętu w lewo w momencie, gdy auto było wyprzedzane przez peugeota 407. Na szczęście zakończyło się tylko na stłuczce.

Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł.

(bes), fot. (kb)

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT

- polerowanie lamp
- pranie i czyszczenie tapicerki
- oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
- ozonowanie, dezynfekcja
- dekontaminacja lakieru
- przygotowanie do sprzedaży
- aplikacja niewidzialnej wycieraczki
- aplikacja powłok ceramicznych
- renowacja skór

MYJNIA PAROWA GLOWING CAR

Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi

+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

FIZYKOTERAPIA



S-MEDICA

Krioterapia
Pole magnetyczne
Laseroterapia
Ultradźwięki
Elektroterapia

TEL: 774749595



ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY CZYSTY REGION

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2022 R.!

ZMIANA GODZIN PRACY PSZOK W GOGOLINIE!

Od 1 października 2022 r. PSZOK w Gogolinie będzie przyjmował posegregowane odpady komunalne w godzinach pracy:

PONIEDZIAŁEK	od 13:00 do 17:00
ŚRODA	od 8:00 do 13:00
PIĄTEK	od 13:00 do 17:00
SOBOTA	od 9:00 do 14:00



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczurbaniewicz, e-mail: b.szczurbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Magdalena Nowak, Michał Mandola, Małgorzata Łyczak tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - kierownik działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

Biuro Senatorskie



Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

MKR TECHNIKA

www.mkrtechnika.eu

Zatrudni na stanowiska:

- ✓ TOKARZ
- ✓ SPAWACZ
- ✓ MECHANIK
- ✓ ŚLUSARZ

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- dobre warunki placowe,
- stabilne warunki zatrudnienia,
- ciekawa praca przy budowie maszyn w dynamicznym i młodym zespole,
- praca w systemie jednozmianowym,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Praca dla
Opiekunów osób
starszych w
Niemczech
- ubezpieczenie
i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR
(KRAZ 6933)
Tel. 795570792,
774428338

USŁUGI BUDOWLANE

DWOEXPE Grzegorz Dworaczek

tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl

PRZYJMĘ PRACOWNIKA OD ZARAZ

- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane

**USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ**

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.



Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 6260

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66,

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 602 376 845



- Naprawa samochodów i naczep ciężarowych
- Serwis mobilny opon pojazdów ciężarowych
- Serwis mobilny samochodów ciężarowych

- Diagnostyka komputerowa samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych
- Naprawa samochodów osobowych
- Serwis opon
- Serwis klimatyzacji
- Myjnia samochodów osobowych i dostawczych

MORAWIEC

(dawna BEWA)

ul. Ligonia 95

47-320 Gogolin

tel. 697 098 103, 697 098 185

Opolskie Nagrody Jakości przyznane! Wicestarosta znakomitym przywódcą

Po raz 19. w stolicy regionu przyznano Opolskie Nagrody Jakości. Wyróżnienia są formą docenienia przedsiębiorstw i jednostek, które przykładają dużą wagę do metod pracy i systemu zarządzania. Wśród tegorocznych laureatów znalazły się trzy podmioty z terenu powiatu krapkowickiego, kolejne dwa otrzymały wyróżnienia. Na tym akcenty związane z powiatem w sercu Opolszczyzny się nie skończyły, bo tytuł Znakomitego Przywódcy przyznano wicestarosie Sabinie Gorzkulli!



Gala organizowana przez Opolską Izbę Gospodarczą odbyła się w Państwowej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Opolu. Podczas wydarzenia minutą ciszy uczczono pamięć nieżyjącego wieloletniego prezesa Henryka Galwasa.

Nagrody trafiły łącznie do 10 firm i jednostek z różnych branż działających na terenie województwa opolskiego, cztery otrzymały wyróżnienia. Jako pierwszy wyróżnienie odebrał wiceprezes Venus Bruk z Łowkowic - firmy realizującej duże zadania publiczne w zakresie budo-

wy dróg i parkingów wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz świadczącej usługi brukarskie związane z zagospodarowaniem ogrodów, terenów rekreacyjnych i przemysłowych, a także z budową domów rodzinnych i osiedli mieszkaniowych na terenie Opolszczyzny.

Kolejne wyróżnienie powędrowało do firmy Hengst z Gogolina, której działalności przyświeca chęć zmieniania świata na lepsze i nie dotyczy ona tylko produkowanych filtrów, ale też społecznej odpowiedzialności biznesu.

Statuetkę otrzymał też Zakład Piekarniczo-Cukierniczy Lutza i Beaty Zimmermann znany w regionie z pysznych wypieków, dużego wyboru zdrowego pieczywa wytwarzanego na bazie własnych receptur bez konserwantów na naturalnych zakwasach chlebowych, a także z kołocza śląskiego posiadającego certyfikat Chronionego Oznaczenia Geograficznego.

Kolejnym nagrodzonym był krapkowicki Zampap. Firma zajmuje się projektowaniem, wykonawstwem i remontem konstrukcji stalowych,

maszyn i urządzeń oraz ich elementów, a także linii i ciągów technologicznych. Przedsiębiorstwo istnieje od 70 lat i działa w branżach takich jak energetyka, ciepłownictwo, technologia przetwarzania odpadów, technologia filtracji i przemysł papierniczy.

Wśród laureatów znalazł się też Zespół Szkół im. Jana Kilińskiego. Placówka przygotowuje uczniów do podjęcia dalszej edukacji na uczelniach wyższych lub w szkołach pomaturalnych, realizuje też wiele ciekawych projektów. Popularny „Skórzak” nie

jest miejscem kojarzącym się wyłącznie ze sprawdzianami, egzaminami i uzyskiwanymi ocenami, a przestrzenią do działania, w której spędza się czas nie tylko podczas zajęć lekcyjnych, ale też nagrywając piosenki w studio nagraniowym, pracując kreatywnie w strefie chillout i poszerzając swoje umiejętności.

Podczas gali już po raz piętnasty rozstrzygnięty został konkurs o miano

Znakomitego Przywódcy. Nagrodzonych zostało 5 osób, wśród nich wicestarosta Sabina Gorzkulla.

- Dziękuję moim współpracownikom, rodzinie, przyjaciółom, znajomym, wielu przedsiębiorcom, z którymi cały czas pozostaję w kontakcie, osobom będącym blisko i daleko, ale zawsze potrafiącym wesprzeć na duchu i dodać sił do działania – mówiła.

(was)

Konsultacje programu współpracy

Wyraź swoje oczekiwania, uzyskaj odpowiedzi na najważniejsze pytania i miej wpływ na formy współpracy powiatu krapkowickiego z organizacjami pozarządowymi. Starosta krapkowicki zaprasza przedstawicieli organizacji pozarządowych na Konsultacje Projektu Rocznej Programu Współpracy Powiatu Krapkowickiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na rok 2023.

Zapraszamy przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz wszystkich zainteresowanych do zapoznania się z Projektem Programu Współpracy i przedstawienia swoich

opinii, wniosków, uwag i propozycji. Jest on dostępny na <http://bip.powiatkrapkowicki.pl> w zakładce „Konsultacje Społeczne”.

Spotkania konsultacyjne odbędą się w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1 (sala nr 100, I piętro) w dniu 5 października 2022 r. o godz. 17.00 dla

stowarzyszeń m.in. OSP, fundacje, koła gospodyń wiejskich oraz o godz. 18.00 dla wszystkich klubów sportowych.

(was)

KONSULTACJE PROGRAMU WSPÓŁPRACY

z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami
Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego

5 października

17:00 dla stowarzyszeń m.in. OSP, KGW, fundacje
18:00 dla wszystkich klubów sportowych.

**POWIAT
KRĄPKOWICKI**
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

PIERSI POD KONTROLĄ

Październik to miesiąc walki z rakiem piersi, dlatego zwracamy uwagę, jak dbać o piersi, by zachować zdrowie.

- Zawsze w kąpieli sprawdzam opuszkami palców piersi i okolice pach i namawiam koleżanki z akademika, żeby również profilaktycznie się badały – mówi Marta (22 l.), studentka czwartego roku psychologii. Na raka piersi zmarła jej babcia, dlatego mama ze swoimi siostrami regularnie wykonują mammografię, a swoje córki nauczyły samokontroli. Są w grupie ryzyka. Marta jest młoda, zdrowa i nie musi jeszcze wykonywać mammografii, ale wie, jak ważna jest profilaktyka w przypadku raka piersi.

– Moja akcja edukacyjna już uratowała przynajmniej jedno życie – wyznaje. – Koleżanka z pokonu zapisała na mammografię swoją matkę i okazało się, że wymaga ona natychmiastowego leczenia. Została uratowana, a przecież ma dopiero 47 lat. Kobiety powinny się wzajemnie wspierać i zachęcać do badania piersi.

REGULARNE BADANIA MOGĄ URATOWAĆ ŻYCIE

15 Polek umiera każdego dnia na raka piersi. Jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród kobiet. W Polsce chorobę diagnozuje się już u 20 tys. pacjentek rocznie, z których coraz więcej umiera, bo choroba zostaje wykryta zbyt późno. To paradoks, gdyż wczesne wykrycie raka piersi pozwala na jego całkowite wyleczenie. W krajach Unii Europejskiej śmiertelność chorych na raka piersi jest znacznie niższa niż u nas.

Okazuje się, że najpoważniejszą przeszkodą w walce z rakiem jest edukacja. Ciągłe wiele kobiet jest nieświadomych, że tylko regularne badania – mammografia i USG piersi – pozwalają wcześniej zdiagnozować rozwijającą się w ukryciu chorobę i ją wyleczyć. Początki choroby są najczęściej bezobjawowe i rak rozwija się po cichu.

ODRZUĆ PRZESADY!

Ryzyko zachorowania na raka piersi rośnie po 50. roku życia, ale niestety zdarza się chorować także w młodszych wiekach. Dlatego już dziewczęta powinny zwracać uwagę na niepokojące objawy – wyczuwalne guzy, owrzodzenie lub krwisty wyciek z okolic brodawki piersiowej, pachy lub szyi. Edukacja na temat profilaktyki raka piersi jest ważna także w przypadku chłopców, bo choć bardzo rzadko, to jednak zdarzają się zachorowania na raka piersi wśród mężczyzn.



Wystarczy znaleźć ten, który parkuje najbliżej i zapisać się na badanie:

nfz.gov.pl/dla-pacjenta/mammobusy/

Na badanie można się zapisać bez skierowania przez Internetowe Konto Pacjenta lub bezpośrednio w placówce medycznej. Cała procedura medyczna trwa dosłownie kilka minut, a może uratować całe życie.



Oprócz robienia systematycznych badań mammograficznych co dwa lata po 50. roku życia, a wcześniej wykonywania USG piersi oraz regularnej samokontroli okolic piersi i pach, warto na co dzień stosować zdrową dietę i być aktywnym fizycznie. Zdrowy styl życia zmniejsza ryzyko choroby nowotworowej. Absolutnie **nie wolno** palić papierosów!

Ryzyko zachorowania zmniejsza też karmienie piersią i możliwie wczesne macierzyństwo do 35. roku życia. Ważny jest nawet odpowiedni dobór biustonosza, który nie uciska piersi i nie zaburza krążenia. Większe ryzyko zachorowania towarzyszy osobom otyłym, jedzącym za dużo czerwonego mięsa i za mało warzyw. Rośnie u kobiet stosujących długotrwale antykoncepcję farmakologiczną i hormonalną terapię zastępczą.

Październik to miesiąc świadomości raka piersi. Przypinana w tym czasie do ubrań różowa wstążka ma przypominać kobietom o konieczności wykonywania badań profilaktycznych i o realnym zagrożeniu chorobą nowotworową. Oprócz przypięcia wstążki każda kobieta po 50. roku życia powinna wykonać jeszcze jeden krok – zapisać się na mammografię w ramach badań przesiewowych. Na rządowej stronie Ministerstwa Zdrowia znajduje się aktualny „rozkład jazdy” mammobusów, w których można wykonać badania w całym kraju.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.



MRÓWKA
Budujące pomysły

ZDZIESZOWICE
Filarskiego 39
77 484 69 33

STRZELCE OPOLSKIE
Gogolińska 4
77 461 80 35

ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ PROMOCYJNĄ NA NASZYM FACEBOOKU I STRONIE WWW

939,- szt.
10,7 kW
BARBARA
wym. 46,5x39x80 cm

1069,- szt.
8,6 kW
ELIZA
wym. 40x46x90 cm, kolor bożowy

1069,- szt.
10,7 kW
BEATA
wym. 46,5x39x97 cm

149,- szt.
1000 W
ODKURZACZ KOMINKOWY 1000 W, 18 l
do popiołu, silnik 1000 W

199,- szt.
1200 W
ODKURZACZ KOMINKOWY 1200 W, 18 l
do popiołu, silnik 1200 W, funkcja wydmuchu oraz samoczyszczenia

Oferta ważna od 7.10 do 22.10 lub do wyczerpania zapasów.



Mrówka Zdzieszowice



Mrówka Strzelce Opolskie

www.dremex.pl

Dokończenie ze str. 1.

Kto zabił drzewo?

W związku z powyższym fundacja z własnych środków postanowiła przeprowadzić podstawowe badania drzewa i podłoża wokół niego. Analiza chemiczna wskazała, że lipa podtruwana była niebezpiecznymi środkami chemicznymi. Były to najprawdopodobniej kwas z akumulatora i środki typu Roundap, choć jego

obecność trudno po pewnym czasie udowodnić. Dla bezpieczeństwa zostały jeszcze wykonane badania tomografem sonicznym i rezystografem pod kątem tego, czy drzewo jest stabilne i stanowi zagrożenie.

- Badania potwierdziły, że drzewo stało stabilnie i nie groziło przewróceniem,

jednak w obliczu tego, że było już martwe, podtrzymywanie go nie miało większego sensu – dodaje Zarankiewicz.

Po wycince fundacja opublikowała długi post na swoim profilu facebookowym, opisując całe zdarzenie. W przestrzeni medialnej zawrzało, a internauci nie przebierali w słowach

krytyki. Padało również wiele pytań, kto odpowiedzialny jest za celowe podtrzymywanie drzewa. Niektórzy zaczęli to łączyć z faktem, że Brygida Labisz z Rady Miejskiej w Zdziechowie od dawna domagała się wycięcia tego drzewa. Jeszcze w maju złożyła interpelację w tej sprawie. W treści napisanego przez nią dokumentu czytamy, że drzewo było już suche i „stwarzało zagrożenie bezpieczeństwa dla użytkowników ulicy, chodnika i znajdujących się obok budynków z działalnością gospodarczą”. Mimo że sprawa może być tylko dziwnym zbiegiem okoliczności, jednak brak dowodów na to kto „zabił” lipę.

- Kto wykonał wyrok na zdrowym drzewie, nie wiemy, możemy mieć jedynie przypuszczenia, bo nikogo też nie przyłapano na gorącym uczynku – mówi prezes Marek Zarankiewicz.

Dziś prezes wypowiada się na ten temat spokojnie, ale zaraz po tym, jak badania potwierdziły drzewne „morderstwo”, pisał nawet na Facebooku, że sprawą powinna zająć się prokuratura. Jednak później ze słów się wycofał i sprawę traktuje jako „przestrozę na przyszłość”.

W tym temacie skontaktowaliśmy się też z radną Brygidą Labisz. Rajczeni stanowczo zaprzeczyła, jakoby to ona odpowiedzialna była za „zabicie” lipy.

- To prawda, że od 20 lat staram się już o wycięcie niebezpiecznych drzew na ulicy Bolesława Chrobrego, jednak z tą sprawą nie mam nic wspólnego. To są zwykłe rozmowy – mówi Brygida Labisz. - Zdaję sobie sprawę z tego, jak ważna jest dla nas zieleń. Sama sadziłam las w naszej gminie, corocznie

sadzimy też wiele drzew owocowych.

Mimo że konsekwencje prawne nie będą wyciągnięte, sprawa będzie miała swój dalszy ciąg. Martwe drzewo zostanie pocięte na małe kłaczki, które podczas oktoberfestu organizowanego na Starym Osiedlu będą sprzedawane jako „cegielki” na zakup nowych sadzonek drzew dla Zdziechowic. Z kolei w miejscu wyciętej lipy na Chrobrego zasadzone zostaną nowe, młode drzewo.

Jak zapewnia prezes Zarankiewicz, Fundacja Siedlisko Silesia będzie bacznie monitorować drzewostan na Chrobrego w Zdziechowicach. W tym temacie liczy na dobrą współpracę ze starostwem krapkowickim, które zarządza drogą.

(mim), fot. Fundacja Siedlisko Silesia

Fundacji „Avi” brakuje pieniędzy na leczenie dzikich zwierząt

Opolskie Centrum Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt „Avi” w Łubnianach ograniczyło swoją działalność. Powodem są problemy finansowe. Do ośrodka w Łubnianach przyjmowane są teraz wyłącznie zwierzęta z gmin, z którymi organizacja zawarła porozumienia.

- Od początku września informujemy osoby kontaktujące się z nami, że nie jesteśmy w stanie przyjąć kolejnego dzikiego zwierzęcia – mówi Marta Węgrzyn z Opolskiego Centrum Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt „Avi”. – Kierujemy je do służb odpowiedzialnych za udzielenie pomocy lub innych ośrodków. Niedługo miną dwa lata naszej działalności, a my wstrzymujemy ją ze względu

ba pamiętać, że wiąże się to z dużymi wydatkami. Często się zdarza, że pacjenci wymagają dłuższego procesu leczniczego. Aktualnie fundacja „Avi” nie ma już zaplecza finansowego, by kupować jedzenie czy płacić rachunki.

Wstrzymane zostały również prace przy budowie ośrodka dla dzikich zwierząt w Zawadzie (gmina Turawa).

- Nie mamy środków, aby kontynuować prace przy

tworzeniu tej placówki, choć jest ona bardzo potrzebna – mówi Marta Węgrzyn. – Pieniądze zostały przeznaczone na leczenie naszych podopiecznych. Na razie musimy ustabilizować sytuację finansową naszej fundacji. Aktualnie nie mamy po prostu pieniędzy na zakup materiałów budowlanych.

Przypomnijmy, nadleśnictwo przekazało fundacji na budowę ośrodka w Zawadzie 5,5 ha terenów leśnych. Jeśli powstanie, to będzie pierwszym tego rodzaju miejscem na Opolszczyźnie. Nowa siedziba ośrodka ma się składać z trzech sektorów. W pierwszym będą prowadzone działania edukacyjne. Pozostałe dwie części nie będą udostępniane zwiedzającym. Marta Węgrzyn podkreśla, że jej celem jest powrót jej podopiecznych do natury. Chodzi o to, aby w jak najmniejszym stopniu ingerować w życie ptaków i zwierząt, którym się zajmuje.

(ml), fot. Fundacja Avi



Uratowane trzmiełojady wychowane systemem bezklatkowym.

na niewypłacalność. Coraz większym wyzwaniem staje się nakarmienie naszych prawie 80 dzikich podopiecznych. W ciągu ostatnich tygodni opłacaliśmy wszystko z funduszy odłożonych na budowę ośrodka. Te pieniądze właśnie się skończyły. Otrzymujemy też dużo mniej darowizn, a to one pozwalały na funkcjonowanie ośrodka. Naszej działalności nie opłaca żadna instytucja rządowa, mimo że to za nich wykonujemy pracę w ramach naszego wolontariatu.

Spółecznicy przyznają, że decyzja, którą podjęli, nie należała do łatwych. Do tej pory przyjmowano wszystkie ptaki i zwierzęta, które potrzebowały pomocy. Trze-

Muzyczna uczta

W piątek 23 września słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Krapkowicach oraz zaprzyjaźniona z nimi grupa Kreatywnych Umysłów udali się na Śląski Festiwal im. Ludwika van Beethovena. Po raz 30. odbywał się on Głogówku.

Uczestnicy wyjazdu wysłuchali oratorium Josepha Haydna „Stworzenie świata”. Przed zgromadzonymi wystąpili wybitni soliści - Ewa Tracz (sopran), Karol Kozłowski (tenor) i Jarosław Bręk (bas) oraz muzycy orkiestry i chóru Filharmonii Opolskiej pod dyrekcją Przemysława Neumanna.

Koncert zachwycił wszystkich melomanów, dlatego też nie obyło się bez owacji na stojąco i wielokrotnego wywoływania solistów. Niezwykła scenografia, ścienne malowidła i bogaty wystrój gotyckiego



Część uczestników wyjazdu.

kościół parafialny pw. św. Bartłomieja były świetnym uzupełnieniem przepięknej muzyki.

(mar)

Salon Firmowy SANDOW
ul. Budowlanych 13
45-121 Opole
tel. + 48 501 651 641

Meble
na miarę Twoich potrzeb!

nawet - 50%
na zestawy powystawowe!

WWW.SANDOW.PL

- stoły i krzesła
- meble tapicerowane
- meble systemowe
- sypialnie



Którędy „pójdzie” obwodnica?

W piątek 30 września odbyły się konsultacje społeczne dotyczące budowy obwodnicy Strzeleczy. Mieszkańcy mogli zapoznać się z mapkami, na których zamieszczono dwa warianty przebiegu drogi.

Od wielu już lat mówiło się o tym, żeby wyprowadzić ruch tranzytowy ze Strzeleczy poza obrzeża wioski. Przemawia za tym fakt, że liczba samochodów przejeżdżających drogą wojewódzką 409 jest ogromna. Potwierdzają to twarde dane. Jak wynika z badań prowadzonych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu, średni ruch na tym odcinku wynosi 4936 pojazdów na dobę, w tym: 78 motocykli, 4151 osobówek, 354 samochodów dostawczych, 141 ciężarówek bez przyczep, 172 ciężarówki z przyczepami, 17 autobusów i 23 ciągników rolnych. Szacuje się, że do 2040 roku ruch na tym odcinku zwiększy się jeszcze o 40 proc., czyli będzie to

już prawie 7 tys. pojazdów na dobę. Co więcej nie tylko ilość samochodów przejeżdżających przez Strzeleczy przemawia za potrzebą budowy obwodnicy.

- Za budową przemawia również fakt, że w pobliżu drogi znajdują się szkoła, przedszkole, ośrodek zdrowia i cmentarz – tłumaczy wójt Marek Pietruszka. - Pod uwagę trzeba też brać możliwość pozyskania w ten sposób nowych terenów inwestycyjnych dla naszej gminy.

Kto zapłaci?

Największym problemem w realizacji tego typu przedsięwzięcia są zawsze pieniądze. Udało się je pozyskać. Budowa obwodnicy

Strzeleczy otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dotacja wyniosła dokładnie 14 mln złotych. Jest to połowa kosztów inwestycyjnych, bo całość ma pochłonąć ok. 28 milionów złotych.

Następnym niełatwym zadaniem było znalezienie reszty pieniędzy. W tym celu Marek Pietruszka prowadził rozmowy z marszałkiem województwa opolskiego Andrzejem Bułą. Pomysł realizacji inwestycji otrzymał „zielone światło”. W dalszej kolejności Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu (który jest inwestorem zadania) wraz z biurem projektowym P.H.U. „Arcus 2” Tadeusz Hoszowski przystąpili do opracowania dwóch wariantów



Mieszkańcy Strzeleczy analizowali mapki, na których zaprezentowane zostały dwa warianty budowy obwodnicy.

przebiegu obwodnicy Strzeleczy. Z efektem prac można się było zapoznać podczas konsultacji społecznych, które odbyły się w piątek 30 września w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy. Tego dnia zainteresowani mogli zobaczyć i wysłuchać prezentacji na temat planowanej inwestycji. Można się było m.in. dowiedzieć, które skrzyżowania mają być docelowo przebudowane, gdzie poprowadzone będą zjazdy na pola dla rolników itd. Mieszkańcom przedstawiono wydrukowane mapy, po których mogli kreślić, zaznaczać swoje uwagi itd.

Który wariant wybrać?

Jak już wspomniano, biuro projektowe opracowało dwa warianty. Pierwszy ma wieść bliżej zabudowań mieszkalnych. Jego łączna długość ma wynosić 3,18 km. Z kolei wariant drugi (choć krótszy, bo liczący 2,95 km) zakłada budowę

odcinka bardziej oddalonego od wioski. Teraz trzeba będzie wybrać najkorzystniejszy wariant z punktu widzenia techniczno-użytkowego, ekonomicznego, środowiskowego, terenowego i społecznego. W toku prowadzonej dyskusji słychać było, że mieszkańcom bardziej odpowiada wariant drugi, czyli ten bardziej oddalony od zabudowań.

A co z odszkodowaniami?

Budowa obwodnicy wiąże się również z tym, że właścicielom gruntów, na których poprowadzona będzie obwodnica, trzeba będzie wypłacić odszkodowanie. Jak będzie wyglądać ta procedura, wyjaśniał zastępca dyrektora ZDW do spraw inwestycji Mirosław Sokołowski.

- Po wybraniu projektu rzeczoznawca wskazany przez wojewodę zrobi wycenę gruntów – mówił Mirosław Sokołowski. – Informa-

cja o wycenie zostaje przekazana do właścicieli gruntów.

Dyrektor wskazał też, że w momencie gdy kwota nie zadowoli właścicieli gruntów, to wówczas istnieje możliwość odwołania się. Jeżeli zaś nie będzie przeciwwskazań, ZDW będzie miał 14 dni na wypłatę odszkodowania. W tym temacie wypowiedział się także wójt Marek Pietruszka. Włodarz

tłumaczył, że cała procedura podobna będzie do tej, gdy budowano ścieżkę rowerową relacji Moszna-Zielina.

Kiedy będzie gotowa?

Budowa obwodnicy to kosztowne i czasochłonne przedsięwzięcie. Po przeprowadzonych konsultacjach społecznych ZDW czekać będzie na wydanie decyzji środowiskowych przez wójta Strzeleczy.

- Następnie zrobimy analizę kosztową, związaną z budową obwodnicy i obecnymi cenami – dodaje Mirosław Sokołowski. – Później będziemy chcieli ogłosić przetarg w trybie „zaprojektuj i wybuduj”.

Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, przetarg zostanie ogłoszony na przełomie 2022 i 2023 roku (najpóźniej w pierwszym kwartale 2023 roku). Następnie w 2023 r. ma być opracowana niezbędna dokumentacja. Planuje się, że prace budowlane ruszą wiosną 2024 i mają potrwać od 15 do 18 miesięcy.

Michał Mandola

Ekspresem przez gminę

Domek otwarty i poświęcony

W sobotę 24 września w Ścigowie odbyło się oficjalne otwarcie domku myśliwskiego. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Koło Łowieckie „Odynieć” w Lubrzy. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, w trakcie której poświęcony został budynek.

Przyjdź po wniosek

W Urzędzie Gminy Strzeleczy dostępny jest wniosek o wypłatę dodatku energetycznego dla podmiotów niebędących gospodarstwami domowymi (są to np. jednostki organizacyjne pomocy społecznej, kościoły, prowadzące działalność kulturalną organizacje pozarządowe). Dokumenty można nabyć oraz składać w Urzędzie Gminy Strzeleczy w pokoju nr 111.



Tak prezentuje się nowy domek myśliwski w Ścigowie.

Oprócz tego dostępne są też wnioski na dodatki węglowe i energetyczne.

Mammobus w Strzeleczy

W Strzeleczy będą miały miejsce bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat. Odbę-

dą się one 11 października w godzinach od 9.30 do 15.30 przy urzędzie gminy (Rynek 4). Obowiązuje rejestracja pod nr tel. 58 666 24 44 lub poprzez formularz <http://www.mammo.pl/formularz>.

(mim),

fol. gmina Strzeleczy

Strzelali, łowili i nie tylko

W sobotę 24 września w Strzeleczy odbyły się Wojewódzkie Zawody Służb Mundurowych w Strzelaniu i Wędkowaniu.

Było wiele ciekawych atrakcji zarówno dla młodszych, jak i starszych zawodników. W strzelaniu i wędkowaniu rywalizowały ze sobą osoby dorosłe. Z kolei dla najmłodszych zorganizowano minizawody w darcie.



W wydarzeniu udział wzięli zarówno dzieci, jak i dorośli.

Najlepsi otrzymali puchary wójta gminy Strzeleczy. W imieniu

Marka Pietruszki wręczył je sekretarz gminy Łukasz Borsuk. Wydarzenie zostało

zorganizowane przez Józefa Brzozowskiego, członków Związku Emerytów i Renci-

stów Pożarnictwa RP i koła PZW w Krapkowicach.

(mim), fol. gmina Strzeleczy



Czy możemy pluć na Unię Europejską?

Przed 1989 r. niemal wszyscy marzyli o zmianie ustroju. Jeszcze parę lat wcześniej wydawało się to zgoła niemożliwe, a komunizm i socjalizm, obojętnie z jaką „twarzą”, zagościł w Polsce za sprawą wielkiego brata ze wschodu na dobre. To był w pewnym sensie constans i wszyscy staraliśmy się żyć w tym ustroju i dostosowywać się do tamtejszej rzeczywistości, wręcz nie wyobrażając sobie innego życia. Dość wspomnieć dla młodszego pokolenia brak możliwości wyjazdów do krajów zachodnich, nie mówiąc już o świecie, braki towarowe, niemożność zakupów samochodu, pralki, telewizora, a w skrajnych przypadkach nawet waty, cukru czy mięsa. Jednak wiedzieliśmy, że inny świat istnieje gdzieś obok. Świat dostatni, demokratyczny, gdzie ludzie mają swobodę przemieszczania się z państwa do państwa, wypowiedania się, wyborów, a paszport nie jest jakimś tabu czy świętością nie do zdobycia.

Kiedy bodaj w roku 1976 wyjechaliśmy rodzinnie, by odwiedzić kuzynostwo we Francji, zachłystywałem się możliwością zakupu kalkulatora, piłki do nogi, żyłki wędkarskiej itp. Ot takie młodzieńcze, prozaiczne potrzeby. Po 1989 r. i zmianie ustrojowej, kiedy skończyła się era socjalizmu, a zapanowały czasy gospodarki rynkowej i możliwość rozwijania prywatnych firm, powoli zaczęły nam się otwierać oczy. No i od tego czasu chcieliśmy więcej i więcej. Ludzie wreszcie mogli zacząć swobodnie wyjeżdżać, choćby do Rzymu, zobaczyć papieża Polaka. To był ogromny entuzjazm i po prostu czasy prosperity dla tych, którzy organizowali wycieczki i wczasy zagraniczne w takich krajach jak Hiszpania, Grecja czy Turcja. I chcieliśmy jak najszybciej dorównać do poziomu życia społeczeństw państw Europy Zachodniej. Marzeniem niemal wszystkich było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, której załączki datują się już przed 1993 r.

Traktat z Maastricht, podpisany rok wcześniej, zniósł kontrolę graniczną w tych krajach. Z podziwem patrzyłem na błyskawiczny rozwój infrastruktury drogowej i przemysłowej choćby w Hiszpanii czy w Grecji. Te kraje nabierały z miesiąca na miesiąc innego oblicza – i tylko dlatego, że wstąpiły do Unii i czerpały z niej fundusze, które my teraz bezmyślnie odrzucamy. Nam się udało wstąpić do Wspólnoty 1 maja 2004 r., a przypominę, że władzę wtedy u nas sprawowała SLD, na czele z Leszkiem Millerem. Byłem na początku euroseptykiem, może z niewiedzy. Bałem się unifikacji wszystkiego i zaniku lokalnych kultur. Kiedy jednak z Unii zaczął spływać na nas deszcz pieniędzy, piękniały miasta, a nierzadko i wsie, zaczęto błyskawicznie budować setki kilometrów nowych dróg ekspresowych, w wielu krajach nie potrzeba było już wymieniać walut, bo w większości mamy tam euro, no i nie wyczekiwałem już godzinami w kolejkach na granicach, często szykanowany przez celników - zmieniłem zdanie.

Dzisiaj dojechać do Warszawy, Rzeszowa czy Gdańska z Głiwic, z Wrocławia do Szczecina, Zgorzelca czy Poznania, a stamtąd do Słubic, to nie żaden problem i nie trwa kilka czy kilkanaście godzin, a maksymalnie 2-3. A to tylko wycinek. Codziennie w Polsce pisze się setki programów na pozyskanie środków unijnych na różne projekty. Czasem nawet „nad wyraz”. A uzyskane stąd środki pomagają właśnie w zachowaniu lokalnych kultur, remontach zabytków i stawianiu budynków użyteczności publicznej. W znaczący sposób, który byłby nie do zrealizowania bez środków z UE, poprawiła się infrastruktura drogowa i kolejowa z całym potrzebnym zapleczem. Unia, która być może idealną nie jest, wspiera przeróżne inicjatywy lokalne, wymianę doświadczeń zawodowych poprzez seminaria i wyjazdy i setki innych działań na różnym szczeblu. I jeśli ktoś tego nie docenia, szczerka głupio, że całe zło w naszej ojczyźnie płynie z Brukseli, a ostatnio dowiadujemy się, że w zasadzie to z Berlina – ten kiep. Przykro mi bardzo z tego powodu, bo doświadczam bardzo często poczucia wspólnoty kulturowej, a nie wyobcowania z krajami zachodu, choć słowiańska płynie we mnie krew.

Dziwiłem się Anglikom, że wyszli z Unii. Ale tam właśnie przeważały partykularne interesy polityków, ich krótkowzroczność i też w pewnym sensie głupota. U nas, w imię utrzymania za wszelką cenę władzy, możemy zniweczyć dorobek ostatnich 18 lat, stać się ponownie zaściankowym, biednym państwkiem, z tą naszą złotówką, coraz mniej wartą. Populistyczne hasła reparacji wojennych, pluć na Unię, rząd w Berlinie, są po prostu żałosne. Nawet, gdyby się nam te reparacje należały, to mało już dostalibyśmy? A od kogo? Toż to II Plan Marschalla.

I nie boję się tych ostrych sformułowań. Ostatnio uświadomiłem sobie, że pan Prezes Obajtek obdarował mnie 15 złotymi, bowiem mogłem zatankować 50 l paliwa po cenie 30 gr niższej. Idea szczytna, ale zorientowałem się post factum, że to po prostu tzw. żenada, odwrotnie proporcjonalna do towarzyszącej temu akcji propagandowej. I taka jest ostatnio cała ta polska polityka.

Wawrzyniec Jasiński

Uczeń kontra minister

Nastoletni Maciej Rauhut z Krapkowic znów w akcji: tym razem cała Polska o nim mówi i pisze, bo w imieniu swoich rówieśników zadaje publicznie ministrowi edukacji Przemysławowi Czarnkowi niewygodne pytania dotyczące budzącego wielkie kontrowersje podręcznika do nauki przedmiotu historia i terazniejszość.

16-latek funkcjonuje już jako powszechnie znana osoba publiczna. Udziela się społecznie i politycznie, pokazuje się ze znanymi osobistościami, które go wspierają. Polska usłyszała o nim dwa lata temu za sprawą prześladowań przez policję w związku z rzekomym współorganizowaniem Strajku Kobiet i nagłaśnianiem informacji na ten temat. W sierpniu pisaliśmy o nim za sprawą wniosku o udzielenie informacji publicznej, jaki złożył do toruńskiej fundacji ks. Tadeusza Rydzika Lux Veritatis.

Dotyczył on listy wpłat od państwowych instytucji i spółek... W związku z „niekompletną” odpowiedzią na wniosek Rauhut wraz z prawnikiem z Watchdog Polska wysłał ponażenie, a w końcu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie nakazał fundacji udzielenie pełnej informacji. „Wygrałem w sądzie z Rydzykiem” - oznajmił wtedy Maciej na Facebooku (kilka tygodni temu okazało się jed-

nak, że fundacja złożyła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, w związku z czym sprawa wciąż jest w toku).

Tym razem „na celowniku” zbuntowanego nastolatka znalazł się członek rządu. Maciej Rauhut wraz z Anetą Korycińską, Youtuberką znaną jako Baba od Polskiego, złożył zapytanie do ministra edukacji Przemysława Czarnka, żądając, by wytłumaczył się z podręcznika HiT-u autorstwa Wojciecha Roszkowskiego, z którego masowo nie chcą korzystać ani nauczyciele, ani uczniowie.

Złożony w pierwszych dniach września wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczył kosztów wydania kontrowersyjnego podręcznika, w tym – wynagrodzenia dla autora oraz kwestii związanych z jego dopuszczeniem do użytku szkolnego. Autorzy pisma uważają, że nie spełnia on wymaganych kryteriów i jest niedopuszczalne, by był używany jako materiał pedagogiczny i edukacyjny w

szkołach, w związku z czym wyrazili swoje zaniepokojenie. Dopytywali m.in. o wnioski złożone o dopuszczenie książki jako podręcznika oraz o opinie rzeczoznawców na jej temat.

Minister Czarnek nie odpowiedział w terminie (14 dni), w związku z czym Rauhut i Korycińska wysłali do ministerstwa ponaglenie. „Jeśli minister dalej będzie ignorować nasz wniosek, będziemy zmuszeni wkroczyć na drogę sądową w Sądzie Administracyjnym, a nie chcemy tego robić” – pisał Maciej na swoim profilu facebookowym. I argumentował: „chcemy jedynie dowiedzieć się tego, jakim cudem tak zły podręcznik został dopuszczony do użytku przez ministerstwo. To nasze konstytucyjne prawo”... W licznych wywiadach podkreślano, że celowo o podręcznik pyta uczeń i nauczycielka – w imieniu innych uczniów i nauczycieli.

30 września ministerstwo w końcu jednak odpisało. Poin-

formował o tym na Facebooku zarówno 16-latek, jak i Baba od Polskiego. „Co do informacji o zarobkach prof. Roszkowskiego - ministerstwo zarzeka się, że nie ma takiej wiedzy” (!) - czytamy. „Niepokojąca” odpowiedź wpłynęła również na temat doboru rzeczoznawców. Opinie negatywne (mówiące o błędach językowych, pejoratywach i pełnym manipulacji języku) zostały odrzucone, uwzględniono za to pozytywną – autorstwa dr. hab. Tadeusza Wolszy, który w przeszłości był m.in. członkiem Warszawskiego Społecznego Komitetu Poparcia Jarosława Kaczyńskiego w przedterminowych wyborach prezydenckich w 2010 r...

„Niestety, zawiedliśmy się i przekonaaliśmy, że obsecniczne upolitycznianie edukacji trwa w najlepsze” – podsumowuje Baba od Polskiego. Ale czy to już koniec działań tego duetu w tej sprawie? Zobaczmy.

Beata Szczerbaniewicz

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.®

Poszukuje kandydata na stanowisko:

MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku.
- Umiejętności z zakresu zagadnień: elektrycznych, spawania oraz uprawnień SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko – spawalnicze.

Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskreję.

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem tylko poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.

47-300 Krapkowice

ul. Opolska 102 a

tel. 77/447 10 62

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji

KREDYT GOTÓWKOWY?

RRSO 12,71%

ZAŁATW TO U NAS, PO SĄSIEDZKU!

BANK SPÓŁDZIELCZY W KRAPKOWICACH

Grupa BPS

Przykład reprezentatywny: Kwota kredytu 20 000 zł. Rzeczywista roczna stopa procentowa (RRSO) 12,71% przy następujących założeniach: okres kredytowania 36 miesięcy. Całkowita kwota do zapłaty 23 820,27 zł; w tym: prowizja: 1 100 zł; stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa: 631,12 zł. Odsetki 2 720,27 zł



Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiora
zaprasza na

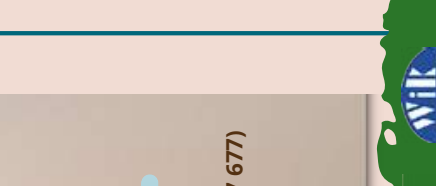


TYDZIEŃ 1

MIESIĄC SENIORA

W GMINIE KRAPKOWICE

3 PAŹDZIERNIKA, PONIEDZIAŁEK 10:00 "Bezpieczni razem" - spotkanie integracyjne dziadków z wnukami Filia nr 2 Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Krapkowicach, ul. Mickiewicza 1 4 PAŹDZIERNIKA, WTOREK 10:00 Msza Św. w kościele pw. Świętego Mikołaja w Krapkowicach 11:00 Rozpoczęcie „Miesiąca Seniora” w Krapkowskim Domu Kultury, ul. Prudnicka 7: • Występy dzieci z Przedszkola Publicznego Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach • Symboliczne przekazanie seniorom klucza do bram miasta przez Burmistrza Krapkowic • Koncert muzyczny w wykonaniu krapkowickich „Niezapominajek” • Wystawa prac seniorów z DDP w Krapkowicach 5 PAŹDZIERNIKA, ŚRODA 10:00 Zajęcia artystyczne dla seniorów – przygotowanie kartek i zaproszeń Krapkowice, ul. Staszica 8 (obowiązują zapisy tel. 604 487 677) 17:00 Seans filmowy „Język i przyjaciele” - występ wolny dla seniorów z wnukami do lat 10 (po odebraniu zaproszeń w biurze KDK) Krapkowski Dom Kultury, ul. Prudnicka 7 17:00 Joga dla seniorów (obowiązują zapisy tel. 604 487 677) Krapkowice, ul. Ks. Duszy 7 - Zespół Szkół im. J. Kilińskiego 6 PAŹDZIERNIKA, CZWARTEK 18:30 Warsztaty tańca prowadzone przez nieformalną grupę taneczną E-RYTM. Dom Działkowca, Krapkowice, ul. 3 Maja 38	7 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK 9:00-11:00 Pływalnia „Delfin” - wstęp wolny dla seniorów Krapkowice, ul. Wrzosów 2 10:00 NORDIC WALKING dla seniorów (obowiązują zapisy tel. 604 487 677) Krapkowice, ul. Wrzosów 2 – pływalnia „Delfin” 18:00 Wernisaż akwareli Bogdana Solarza „Odsłony światła i cienia” oraz występy wokalistów Krapkowickiego Studia Piosenki Krapkowski Dom Kultury, ul. Prudnicka 7
---	---



Uczestnictwo w wydarzeniu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na wykorzystywanie wizerunku przez organizatora w celach promocyjnych.



Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura zaprasza na

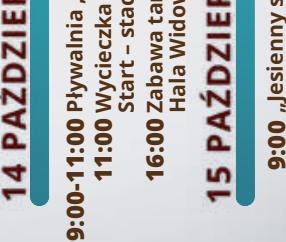


TYDZIEŃ 2

NIESIAC SENIORA

W GMINIE KRAPKOWICE

10 PAŹDZIERNIKA, PONIEDZIAŁEK	
9:00 „Aqua Gimnastyka” – wstęp wolny dla seniorów - Pływalnia „Delfin”, ul. Wrzósów 2	
10:00 „Aqua Fitness” – wstęp wolny dla seniorów - Pływalnia „Delfin”, ul. Wrzósów 2	
11 PAŹDZIERNIKA, WTOREK	
9:00 Warsztaty ceramiki dla seniorów (obowiązują zapisy tel. 515 518 344) Krapkowie, ul. Krasickiego 4 – filia KDK	
10:00 Pierwsza Pomoc - warsztaty dla seniorów - wstęp wolny Krapkowski Dom Kultury, ul. Prudnicka 7	
10:00 Zajęcia artystyczne Decoupage dla seniorów Krapkowie, ul. Staszica 8 (obowiązują zapisy tel. 604 487 677)	
12 PAŹDZIERNIKA, ŚRODA	
9:00-11:00 Pływalnia „Delfin” - wstęp wolny dla seniorów, ul. Wrzósów 2	
17:00 Joga dla seniorów (obowiązują zapisy tel. 604 487 677) Krapkowie, ul. Ks. Duszy 7 - Zespół Szkół Im. J. Kilńskiego	
13 PAŹDZIERNIKA, CZWARTEK	
9:30 Międzypokoleniowe warsztaty edukacyjne z bioróżnorodności „Złota Jesień” w Przedszkolu Publicznym w Żywocicach, ul. Średnia 19	
10:00 Profilaktyka Raka Piersi – nauka samobadania piersi - wstęp wolny Krapkowski Dom Kultury, ul. Prudnicka 7	
11:00 Bezpieczne Żywienie Seniorów - wstęp wolny dla seniorów Krapkowski Dom Kultury, ul. Prudnicka 7	
16:00 Warsztaty rękodzieła dla seniorów „Ozdoby świąteczne” Krapkowie, ul. Damrota 2 (obowiązują zapisy tel. 512 286 439)	
18:30 Warsztaty tańca prowadzone przez nieformalną grupę taneczną E-RVTM. Dom Działkowca, Krapkowie, ul. 3 Maja 38	
14 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK	
9:00-11:00 Pływalnia „Delfin” - wstęp wolny dla seniorów, ul. Wrzósów 2	
11:00 Wycieczka rowerowa (obowiązują zapisy tel. 604 487 677) Start – stacja Orlen Krapkowie, ul. Prudnicka 3	
16:00 Zabawa taneczna dla seniorów - wstęp wolny Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Krapkowicach	
15 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA	
9:00 „Jesienny spacer” z przyrodnikami w ramach cyklicznych spacerów „Cztery pory roku”. Parking przy Hali Widowiskowo-Sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach, ul. Kilńskiego 1	
17:00 OKTOBERFEST - wstęp wolny - Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Krapkowicach, ul. Kilńskiego 1	








SAMORZĄD
Województwa Opolskiego



Centrum
Terapii Nerwic
w Mosznej



Przechorowałeś COVID-19 i co dalej?

Choroba COVID-19 wywołana przez wirusa Sars-CoV-2 przebiega bardzo różnie. W ostrej fazie, kiedy dochodzi do intensywnego namnażania wirusa, dominują objawy ze strony układu oddechowego. U części osób może dojść do zapalenia płuc, niewydolności oddechowej i spadku wysycenia krwi tlenem. Osoby te wymagają leczenia szpitalnego, farmakoterapii i zwykle różnych form wspomagania układu oddechowego, począwszy od podawania tlenu, podłączenia do respiratora, a nawet terapii ECMO – opartej na pozaustrojowym krążeniu. Większość jednak osób przechodzi COVID-19 skąpoobjawowo, a objawy przypominają zwykłe przeziębienie lub grypę. Najczęstszym powikłaniem objawów płucnych są: zmiany śródmiąższowe płuc, utrzymująca się duszność, niska tolerancja wysiłku. Ale jak pokazują poniższe historie osób, które przechorowały COVID-19, nie są to jedyne powikłania przebytego zakażenia.

Mam na imię Ania, mam 39 lat. Zaraziłam się covidem najprawdopodobniej w pracy lub autobusie, jeszcze wtedy, kiedy maseczki były obowiązkowe. Przyznam, że ja sama nosiłam ją tylko na ustach. Objawy, które miałam, to: męczący suchy kaszel, gorączka, utrata węchu i smaku, a także uczucie rozbicia. Pamiętam, że 5 dni bardzo źle się czułam i nie wychodziłam z łóżka, ale potem było stopniowo lepiej. Po zakończonej kwarantannie wróciłam do pracy i cieszyłam się, że nic poważnego mi się nie stało. Po kilkunastu tygodniach znajomi zwrócili mi uwagę, że zapominam o ważnych sprawach i jestem jakby nieobecna. I faktycznie, łapałam się na tym, że idę po coś do pokoju obok i zapominam, po co tam poszłam. Zaczęły się trudności z koncentracją i doбором słów przy mówieniu. Jednocześnie zauważyłam, że śpiam krócej, mam problemy z zaśnięciem, choć czułam się bardzo zmęczona. Ktoś powiedział mi, że to mogą być objawy tzw. pocovidowej „mgły mózgowej”, i dał telefon do terapeuty. Na pierwszej wizycie przesłam jakieś ankietowe badania i testy. Na kolejnych ćwiczyłam pamięć, zapamiętywanie, wykonywałam zalecone ćwiczenia, w tym także ruchowe. Po czterech tygodniach regularnej rehabilitacji mój stan zdrowia znacznie się poprawił. Zaczęłam spać normalnie, do dziś nieco przekręcam słowa, ale jest dużo lepiej.

Jestem Krzysiek, mam 48 lat. Zachorowałam na covid w zeszłym roku. Sama infekcja przeszła w zasadzie bez większych objawów, tydzień w łóżku, poty, kaszel, najgorsze było osłabienie. Przed zachorowaniem nie byłam specjalnie aktywny, ale wypad raz na jakiś czas na basen lub rower ze znajomymi nie stanowił większego problemu. Teraz nie jest to możliwe. Wejście na 4. piętro w bloku bez windy, w którym mieszkam, powoduje zadyszkę. Wstyd się przyznać, ale muszę po drodze odpoczywać. Przejście 100 metrów stanowi dla mnie problem. Ponadto do dziś unikam kontaktu z ludźmi w obawie przed ponownym zakażeniem.

**JEŚLI PRZECHOROWAŁEŚ COVID-19,
I TO NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY CIĘŻKO,
ŁAGODNIE CZY BEZOBJAWOWO,
A OBECNIE ODCZUWASZ NIEPOKOJĄCE
I NIEWYSTĘPUJĄCE WCZEŚNIEJ
OBJAWY, KONIECZNIE ZGŁOŚ SIĘ
DO SWOJEGO LEKARZA PIERWSZEGO
KONTAKTU.**

Janina, lat 70. Bardzo byłam ostrożna, zaszczepiłam się, ale i tak zachorowałam. Lekarze mówili mi, że muszę szczególnie uważać, bo choruję na reumatoidalne zapalenie stawów i mam nadwagę oraz nadciśnienie. Ponoć mój układ odpornościowy jest osłabiony. Chorobę przesłam w miarę dobrze i myślę, że dzięki szczepionce żyję. Po przechorowaniu covid wróciłam do moich codziennych zajęć, które wcześniej bardzo lubiłam: tańiec w kręgu w domu seniora, spotkania i śpiewanie w chórze seniora. Ku mojemu zmartwieniu zauważyłam, że stawy odmawiają mi posłuszeństwa. Pojawił się ból stóp, rąk, kolan i kręgosłupa, który co prawda występował okresowo wcześniej, ale nigdy mnie aż tak nie ograniczał. Doszło do tego, że nie byłam w stanie ustać 10 minut na próbie chóru bez bólu stawów i kręgosłupa, nie wspominając nawet o tańczeniu. Ból rąk uniemożliwiał nawet ukrojenie kromki chleba. Pojawiły się dziwne skurcze mięśni rąk i nóg. Przedmioty potrafiły wypadać mi z rąk. Dowiedziałam się, że to mogą być późne powikłania po covid.

Obecnie naukowcy nie mają wątpliwości, że po pandemii COVID-19 czeka nas pandemia powikłań. Część dolegliwości wywołanych przez infekcję może trwać latami i pojawiać się nawet kilka miesięcy po przebyciu COVID-19. W takim przypadku mówimy o tzw. „Long COVID”. Lekarze do tej pory wytypowali kilkadziesiąt długoterminowych skutków choroby. Do najczęstszych należą: zmęczenie, obniżenie tolerancji wysiłku, duszności, bóle głowy, zaburzenia koncentracji, wypadanie włosów, zaburzenia węchu i smaku, zmiany skórne oraz bóle stawów. U pacjentów diagnozuje się również zaburzenia sercowo-naczyniowe o charakterze arytmii, dyskomfort w klatce piersiowej, zapalenie mięśnia sercowego, a także powikłania neurologiczne, takie jak: demencja, depresja, lęk, zaburzenia uwagi, problemy z artykułowaniem myśli. Może występować również: przewlekły kaszel, ból gardła, bezdech senny, zwłóknienie płuc, szum w uszach, nocne poty.

Badania wykazały, że nawet 80 procent osób, które przechorowały COVID-19, doświadcza przynajmniej jednego z długofalowych powikłań po przebyciu infekcji.

W części tych komplikacji może pomóc kompleksowa rehabilitacja. Zespół składający się z lekarzy specjalistów, fizjoterapeutów, psychologów, logopedów z pewnością prawidłowo zdiagnozuje problem i wdroży odpowiednie indywidualne postępowanie terapeutyczne. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na skuteczność kompleksowej rehabilitacji w leczeniu powikłań po COVID-19, również tych odległych.

**WSZYSTKIE POWIKŁANIA PO COVID-19
NALEŻY ZDIAGNOZOWAĆ I WŁĄCZYĆ
ODPOWIEDNIE POSTĘPOWANIE LECZNICZE.
PACJENT PO PRZECHOROWANIU COVID-19
POWINIEN MIEĆ WYKONANYCH WIELE
BADAŃ I UZYSKAĆ POGŁĘBIONĄ
DIAGNOZĘ LEKARZA SPECJALISTY.
W LECZENIU CZĘŚCI POWIKŁAŃ ISTOTNE
ZNACZENIE MA REHABILITACJA.**

**NIE BAGATELIZUJ DOLEGLIWOŚCI
PO COVID-19!**

www.takdlazdrowia.opolskie.pl



Kto dostarczy prąd i za ile?

Dostawy energii elektrycznej dla gminy Gogolin na przyszły rok są pod dużym znakiem zapytania.

Wciąż nie ma zapewnionego dostawcy i nie wiadomo, ile będzie trzeba zapłacić. Jedno jest pewne: za dużo.

O problemach związanych z tym zagadnieniem mówił szeroko na sesji 28 września burmistrz Joachim Wojtala. We wstępie zaznaczył, że nie ma niestety dobrych wiadomości.

- Nie udało się rozstrzygnąć kolejnego – drugiego – przetargu na dostawę energii elektrycznej – mówił wło-

darz. - Na dzień dzisiejszy jesteśmy bez podpisanych umów na dostawę w 2023 roku. Odniosę się do cen: w roku bieżącym planowana kwota za oświetlenie uliczne to jest prawie 410 tysięcy złotych, a to co nam proponowano w drugim przetargu to był wzrost o 350 procent, a odstąpiliśmy od podpisania tej umowy. Wystarczy pomnożyć te kwoty, żeby zobaczyć, jaki to jest skok. Zaproponowano nam, by jedna megawatogodzina kosztowała 2275 zł.

Gmina Gogolin – co trzeba nadmienić – jest członkiem Grupy Zakupowej Energetycznej Związku Gmin Śląska Opolskiego i przetargi na dostawy realizuje wraz z grupą. Skupia ona 19 gmin i 30 podmiotów. Grupa nie zgodziła się na taką cenę (podobnie jak wcześniej nie zgodziła się na ceny z pierwszego przetargu) i ogłosiła trzeci przetarg. Niestety on też zakończył się fiaskiem, bo żadna spółka państwowa nie złożyła oferty.

- Mamy jeszcze jedną drogę; jako grupa zakupowa możemy spróbować negocjacji i przystępujemy do tego, jeśli ktoś się zgłosi, będziemy rozmawiać – mówił dalej do radnych burmistrz.

Tłumaczył, dlaczego grupa nie chciała podpisać umowy: najniższa oferta z drugiego przetargu była o 3 procent droższa aniżeli tzw. energia zapasowa, którą musi zapewnić rząd, jeśli samorząd zostałby bez dostawcy. Dlatego uznano, że taniej wyjdzie skorzystać

z tej możliwości. Niestety ostatnio pojawiły się zapowiedzi podwyżek również cen tej energii...

- Czym to się skończy, nie wiem – skwitował burmistrz. - Jeśli nie udałoby się nic osiągnąć w negocjacjach, będziemy zmuszeni w przyszłym roku korzystać z energii zastępczej, to może oznaczać wzrost cen o 500 procent lub więcej. Mam informację, że w tej chwili samorządy w Polsce dostają propozycje podpisania umów ze wzrostem

cenowym 600, 700, czy nawet 900 procent. (...) Dziś wiemy, że wynik tego pierwszego przetargu, jaki był, nie byłby zły, ale wtedy grupa uznała, że ten skokowy wzrost jest zbyt duży, a w grupie zakupowej obowiązują zasady jeden za wszystkich, wszyscy za jednego... Cóż, pozostaje mieć nadzieję, że w granicach rozsądku jakoś uda się ten impas zakończyć. Będą informować o rozwoju sytuacji na bieżąco...

(bes)

Na początek gaz?

Coraz bliżej jest rozpoczęcia sztabarowej inwestycji w Malni. W zeszłym tygodniu nastąpiło wyczekiwane już otwarcie ofert w przetargu na wykonanie prac związanych z rozbudową i termomodernizacją szkoły. Rozpoczną się niebawem, ale kontynuowane będą w roku przyszłym.

Mowa o kosztownej i mocno wielozadaniowej inwestycji, która - przypomnijmy - dotowana jest z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych kwotą ponad 8,5 mln zł. Według założeń miało to wystarczyć na pokrycie ok. 90% kosztów inwestycji (resztę musi pokryć jako wkład własny gmina). Na rozstrzygnięcie postępowania trzeba jeszcze

począć (teraz jest miesiąc na uzupełnianie dokumentów), ale wybierać w czym jest, bo wpłynęły oferty aż 6 firm, z czego najtańsza opiewa na ponad 9 milionów, a najdroższa – na ponad 12.

Będzie to jedna z najdroższych inwestycji w ostatnim czasie. Przedmiot zamówienia obejmuje prace budowlane i termomodernizacyjne, m.in. ocieplenie ścian budynku, odwodnie-

nie, wymianę źródeł ciepła, wykonanie instalacji do przyłącza gazu ziemnego, modernizację instalacji c.o., termomodernizację sali gimnastycznej, montaż paneli fotowoltaicznych, modernizację stołówki i kuchni oraz wymianę w całości istniejącej stolarki okiennej w budynku szkoły...

Roboty budowlane będą się odbywać podczas całonocnej działalności szkoły.

W związku z tym wykonawca musiał będzie prowadzić je tak, aby równocześnie zapewnić ciągłość dostawy prądu, wody, odbioru ścieków oraz ogrzewania. Obecnie szkoła ogrzewana jest olejem opałowym z kotłowni znajdującej się w budynku, który przeznaczony jest do rozbioru. W pierwszym etapie ma więc nastąpić – jak czytamy w specyfikacji warunków zamówienia -

budowa kotłowni gazowej wraz z przyłączem gazowym i instalacją wewnętrzną c.o.

W przyszłym roku przyjdzie kolej na rozbudowę placówki. Pozwoli ona na utworzenie dodatkowego oddziału przedszkolnego i trzech klas szkolnych wraz z zapleczem sanitarnym, a także powiększenie stołówki. Jest to niezbędne z uwagi na to, że obecna szkoła jest już za ciasna, a zgodnie z pro-

gnozami demograficznymi przedszkolaków i uczniów będzie jeszcze przybywać. Do Publicznej Szkoły Podstawowej w Malni uczęszczają dzieci z trzech sołectw: Malni, Odrowąża i Choruli. Już teraz sal jest za mało. Po reformie oświaty szkoła powinna być ośmioklasowa, tymczasem w tej chwili uczy się tu 7 oddziałów, a klaso-pracowni jest tylko 6...

(bes)

O pieniądzach i nie tylko

28 września radni Rady Miejskiej w Gogolinie zebrali się na sesji. Tematów było wiele, a większość z nich związana była z finansami.

Obrady rozpoczęły się od sprawozdań i przyjęcia informacji o wykonaniu budżetu gminy w I półroczu 2022 r. oraz o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.

Po dokonanych zmianach plan dochodów w budżecie gminy na obecny rok wynosi 90 190 967 zł i został wykonany w wysokości 45 246 550,20 zł, co stanowi 50,2%. Plan wydatków opiewa na 102 453 034,72 zł i został zrealizowany w 41,9% w wysokości 42 878 306,69 zł.

Rada podjęła spory blok uchwał. Wprowadzono zmiany do regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania niektórych składników wynagrodzenia nauczycielom zatrudnionym w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Gogolin. Uchwalono regulamin korzystania z gminnych placówek zabaw, siłowni plenerowych i boisk wielofunkcyjnych zlokalizo-



Sesja odbyła się 28 września.

wanych na terenie gminy. Podjęto decyzję o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Chorula, a także w sprawie ustanowienia pomnika przyrody platanu klonolistnego w Gogolinie (więcej na ten temat za tydzień).

Radni wyrazili ponadto zgodę na najem lokalu użytkowego w Kamieniu Śląskim oraz na odstąpienie od obowiązku prze-

targowego trybu zawarcia umowy (najem zostanie przedłużony dotychczasowemu najemcy).

Kolejne uchwały dotyczyły finansów: zapłaty kolejnej transzy dla województwa opolskiego na sfinansowanie projektu bezkolizyjnego skrzyżowania dwupoziomowego drogi wojewódzkiej nr 409 z linią kolejową w miejscowości Gogolin (24 600 zł) a także udzielenia „pomocy finansowej” na rzecz województwa opolskiego w

wysokości 1 128 038 zł dotacji z przeznaczeniem na kolejny etap modernizacji drogi wojewódzkiej nr 409 w miejscowości Gogolin.

Ponadto dokonano zmian w wieloletniej prognozie finansowej – m.in. w związku z planowanym zaciągnięciem kredytu i pożyczki oraz z prognozą zwiększonych wydatków na lata 2022-2024 związanych z zakupem energii cieplnej.

Konieczna była również korekta tegorocznego

budżetu. Zwiększył się on po stronie dochodów o 63 155 zł w związku z refundacją projektu „Czas na rower-budowa ścieżki pieszo-rowerowej w Aglomeracji Opolskiej”. Po stronie wydatków budżet zwiększono o kwotę 1 128 038 zł w związku z dotacją na modernizację DW 409 w Gogolinie, a także o kwotę 150 000 zł w związku z planowaną budową drogi – odgałęzieniem ul. Dębowej w Gogolinie. Dodatkowo budżet po stronie wydatków zwiększono o kwotę 700 000 zł na rozbudowę i termomodernizację PSP w Malni oraz o 236 000 zł – co stanowi dopłaty do pobytu mieszkańców gminy w domach pomocy społecznej oraz w domu spokojnej starości. Kwota 100 000 zł zostanie przeznaczona na kształtowanie krajobrazu i rozwój terenów zielonych. W wydatkach uwzględniona została także przebudowa budynku wielofunkcyjnego oraz budowa tężni solankowej w

Parku Miejskim przy ul. Ligonii w Gogolinie (200 tysięcy złotych, z czego 50 000 zł to środki pochodzące z puli Inicjatyw Społecznych Miasta Gogolina), a także remont dachu budynku gospodarczego w PP nr 1 w Gogolinie – oddział w Górażdżach (łączna kwota 30 000 zł uwzględnia też podziękowanie w wysokości 5 000 zł przekazane przez samorząd gminy Gogolin sołectwu Górażdże za współorganizację tegorocznego Święta Plonów).

Korekta dotyczyła również zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w kwocie 6 700 000 zł z przeznaczeniem na realizację zadania inwestycyjnego - budowy sieci kanalizacyjnej w Obrowcu, a także zaciągnięcia kredytu długoterminowego do kwoty 2 milionów złotych.

(bes), fot. gmina Gogolin

Strażacka rywalizacja

XIV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze drużyn OSP już za nami. Wydarzenie odbyło się w sobotę 24 września na stadionie miejskim w Otmęcie.

W zawodach uczestniczyło w sumie 15 drużyn. Jak mówią sami strażacy, rywalizacja przebiegała w miłej atmosferze. Organizatorami zawodów byli: Oddział Powiatowy Związku OSP RP w Krapkowicach, Oddział Gminny ZOSP RP w Walcach i Komenda Powiatowa PSP w Krapkowicach. Klasyfikacja końcowa w poszczególnych konkurencjach prezentuje się następująco:



W zawodach udział wzięły także młodzieżowe drużyny pożarnicze.



Rywalizacja między drużynami była zacięta.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze dziewcząt:

1. miejsce: MDP Ochotnicza Straż Pożarna Strzeleccki.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze chłopców:

1. miejsce: MDP OSP Żywocice;

2. miejsce: MDP OSP Strzeleccki;

3. miejsce: MDP OSP Rozwadza;

4. miejsce: MDP OSP Żużela.

Kobiece Drużyny Pożarnicze - grupa C:

1. miejsce: OSP Zakrzów;

2. miejsce: OSP KSRG Kórnicą;

3. miejsce: OSP Dobra;

4. miejsce: OSP Brożec;

5. miejsce: OSP Żużela.

Seniorzy - grupa A:

1. miejsce: OSP KSRG Jasiona;

2. miejsce: OSP Obrowiec;

3. miejsce: OSP Strzeleccki;

4. miejsce: OSP Kórnicą;

5. miejsce: OSP Januszko-wice.

opr. (mim),
fot. (kb), A. Langer



Piotr Jelito i Winicjusz Kupka otrzymali złote medale za zasługi dla pożarnictwa.



Polecony

- Zatrudniony

Znasz kogoś, kto szuka pracy?



Weź udział w konkursie
i zarób nawet **10 000 zł**

Kogo szukamy:

- Monter Izolacji Przemysłowych
- Elektryk
- Monter Rusztowań
- Hydraulik
- Cieśla Szalunkowy
- Ślusarz / Spawacz

Osobom bez doświadczenia oferujemy przyuczenie do zawodu Monter Izolacji Przemysłowych / Monter Rusztowań

Proste kroki do nagrody:

1

Opowiedz znajomemu o ofercie pracy w **Multiserwis**.

2

Wejdź na stronę i wypełnij formularz.

3

Ciesz się nagrodą! Po przepracowaniu przez kandydata 3 miesięcy wypłacimy Ci bonus **1000,00 zł** za każdą poleconą osobę.

*Każdą rekomendację jest do zaakceptowania przez NIE SA pracowników Multiserwis sp. z o.o. Proszona kwota są brutto.

Brzmi ciekawie? Dowiedz się więcej:

www.praca.multiserwis.com.pl/program-polecen

+48 77 40 09 193
+48 509 411 911



WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE POLECONY - ZATRUDNIONY

Program poleceń pracowników funkcjonuje w firmie Multiserwis od dobrych kilku lat i cieszy się sporym zainteresowaniem wśród naszych pracowników.

Ruszamy z kolejną edycją programu dla osób nie będących naszymi pracownikami.

Mamy dla was KONKURS Polecony - Zatrudniony. Granty są wysokie i sięgają nawet 10 tysięcy złotych.

Chcesz się dowiedzieć więcej wejdź na stronę <https://praca.multiserwis.com.pl/program-polecen> lub zadzwoń 77 40 09 193 / 509 411 911



Przyjmują czy nie przyjmują?

Mieszkańcy gminy Walce skarżą się na jakość sprawowanej w gminie opieki zdrowotnej. Nasza redakcja odebrała kilka głosów krytycznych w tej sprawie. Aby sprawę wyjaśnić, zwróciliśmy się z zapytaniem do wójta. W jego ocenie gminna służba zdrowia działa jednak dobrze.

Pierwszy raz o kontrowersjach związanych z działalnością ośrodka zdrowia w Walcach nasza redakcja pisała w wydaniu z 20 września br. Była to interwencja czytelnika. W ubiegłym tygodniu odebraliśmy kolejną.

- Dobrze, że poruszyliście tę tematykę, bo faktycznie jakość opieki zdrowotnej w naszej gminie pozostawia wiele do życzenia, coraz więcej ludzi przepisuje się do Krapkowic, z kim nie rozmawiam, to wszyscy narzekają i się denerwują – mówiła czytelniczka z Walce (dane do wiadomości redakcji). - Wszystko posypało się, gdy umarł nasz stary doktor, teraz co się idzie do przychodni, to przyjmuje kto inny, ciężko zresztą w ogóle zapisać się na wizytę, żeby był lekarz na miejscu i żeby było „wolne miejsce”. Są też teleporady, ale nie wierzę w skuteczne leczenie przez telefon. Jest gabinet rehabilitacji, ale co chwilę bywa zamknięty. Jest niby gabinet dentystyczny - informują o tym tabliczki - ale działa tam od lat firma spedycyjna... Jest mieszkanie dla lekarza, ale lekarz tam nie mieszka. Doprawdy, dobrze byłoby, gdyby wójt wziął się za ten temat, zatrudnił lekarza normalnie na pełen etat, bo to jak teraz działa nasz ośrodek, nie daje nam żadnego poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego.

O to jak działa walecki SPOZ, a w szczególności o dostępność lekarza zapytaliśmy wójta Marka Śmiecha. Udzielił nam szczegółowych wyjaśnień.

- SPOZ w Walcach zapewnia dostęp do świadczeń lekarskich zgodnie z wymogami Narodowego



Czy mieszkańcy mają powód do narzekania?

Funduszu Zdrowia i w mojej ocenie funkcjonuje on sprawnie – zapewnia wójt. - Lekarze przyjmują codziennie od poniedziałku do piątku przez 7 godzin i 35 minut każdego dnia, takie są wymogi. Równocześnie przyjmuje dwóch lekarzy: lekarz rodzinny oraz pediatra. Co więcej w ramach kontraktu usług lekarza rodzinnego przyjmują specjaliści oraz lekarze będący w trakcie specjalizacji, np. dwa razy w tygodniu jest to specjalista chorób wewnętrznych i kardiolog... W chwili obecnej pacjentów

przyjmuje na bieżąco ośmiu lekarzy, a niebawem – od 12 października będzie kolejny. Mieliśmy pewien problem, to fakt, po śmierci doktora Ryszarda Łuszpaja, bo na niego były złożone deklaracje wszystkich pacjentów i musieli się oni przepisywać. Teraz deklaracje zbierane są na doktora Patryka Woytalę. Jest wolny wybór lekarza, kto chce, może się oczywiście przepisać gdzie indziej, ale nie mamy spadku liczby pacjentów, przeciwnie, wciąż ich przybywa.

Aby dokładnie zobrazować, jak działa ośrodek,

wójt przesłał na naszą prośbę sprawozdanie z jego pracy w minionym tygodniu. Wynika z niego, że fizycznie lekarze przepracowali w ośrodku 37 godzin zegarowych i obsłużyli 180 pacjentów (co daje średnio 36 osób dziennie). Dodatkowo wykonano 12 godzin obsługi lekarskiej poprzez telewizyty i wystawianie recept - w sumie dla 107 pacjentów. Liczba zadeklarowanych pacjentów do ośrodka w Walcach na 30 września przedstawia się następująco: 2594 - do lekarza, 2105 - do pielęgniarki środowiskowej oraz 399 - do medycyny szkolnej (miesiąc wcześniej - 31 sierpnia - stan ten wynosił 2586, 2096 oraz 333 - widać, że tendencja jest wzrastająca).

Wójt na naszą prośbę udostępnił nam też listę lekarzy leczących w ośrodku. Pominąwszy imiona i nazwiska są to: lekarz internista, reumatolog, lekarz specjalista chorób wewnętrznych i kardiolog, lekarz specjalista pediatrii, lekarz medycyny w trakcie specjalizacji okulistyka, lekarz medycyny w trakcie specjalizacji chorób wewnętrznych i kardiologii, lekarz specjalista radioterapii onkologicznej, lekarz specjalista chorób

wewnętrznych, lekarz pediatra (głównie telewizyty i recepty). Od 12 października pracę rozpocznie kolejna lekarka specjalizacji medycyny rodzinnej. Jak informuje wójt, dodatkowo 1 marca 2020 r. SPOZ na realizację świadczeń w zakresie fizjoterapii ambulatoryjnej. W gabinecie obsługiwanych jest średnio 40 pacjentów miesięcznie oraz wykonywanych jest średnio 250 zabiegów i procedur fizjoterapeutycznych.

Lekarzy jest, jak widać, bardzo wielu, co wiąże się być może z problemem kontynuacji leczenia u jednej osoby.

- Nie ma większego znaczenia, czy jest troje czy ośmiu lekarzy - ważne, żeby realizować kontrakt z NFZ - argumentuje wójt (przed śmiercią dr. R. Łuszpaja przyjmowały pacjentów 3 osoby - przyp. red.). - Moja wizja rozwoju SPOZ jest taka, że w ośrodku zdrowia powinien być dostęp również do specjalistów i w razie różnych sytuacji możliwość zastępstw i zapewnienie ciągłości opieki lekarskiej, co jak pokazują cyfry, działa i się sprawdza. Każdemu jest znana aktualna sytuacja związana z brakiem lekarzy,

ogromnymi kolejkami itp., natomiast są osoby niezadowolone, bo na poradę lekarską chciałyby być przyjęte zawsze od razu, gdy dzwonią, a nie „jutro”... Inna sprawa, że lekarz nawet gdy ma już na dany dzień zaplanowany grafik, to wiadomo że prócz zapisanych pacjentów przyjmuje też „nagłe przypadki” i tutaj pielęgniarki weryfikują je podczas wywiadu. Jeżeli chodzi o konkretny grafik godzinowy każdego z lekarzy, jest on ustalany w każdy czwartek na następny tydzień ze względu na ruchome godziny pracy lekarzy oraz sytuacje życiowe i zdrowotne.

Wójt Śmiech odniósł się również do uwag krytycznych dotyczących braku działającego gabinetu dentystycznego w ośrodku.

- To prawda, od 3 lat tego gabinetu tam nie ma, ale usługi dentystyczne w przeciwieństwie do podstawowej opieki zdrowotnej nie wchodzi w zakres zadań gminy - mówi wójt gminy. - W czasie pandemii nasza pani dentystka zamknęła tam gabinet i przyjmuje od tego czasu już tylko w domu. Już nie wróciła i nie mamy na to wpływu.

(bes), fot. (kb)

Przybliżają historię regionu

W rozkochowskim pałacu można podziwiać kolejną wystawę. Tym razem jest to ekspozycja własna pod nazwą „Dziedzictwo śląskich rodów szlacheckich”.

Wernisaż wystawy odbył się w sobotę 24 września. Wydarzenie poprowadzili członkowie zarządu Fundacji Pałac Rozkochów Andrzej Dereń, Piotr Kulczyk i Natali Rygiel. Ekspozycja została umieszczona na parterze południowo-zachodniego, niedostępnego dotychczas dla zwiedzających skrzydła pałacu. Składa się na nią 16 dużych plansz, na których znajduje się chronologiczny opis dziejów rezydencji od czasów najdawniejszych do współczesności.

Oprócz nich można zobaczyć okazałą makietę pałacu wykonaną przez Andrzeja Korgę z Walce. Specjalne miejsce na wystawie zajmuje pięknie wykonany, choć nieco uszkodzony koszt rynkowy. Wśród eksponatów są też



Plansze znajdują się w niedostępnym dotąd dla zwiedzających skrzydle obiektu.

dawne przedmioty użytkowe - magiel, wirówka do miodu czy przenośne koryto. Na jednej ze ścian umieszczono oryginalną korespondencję skierowaną do Seherr-Thosów z lat 20. XIX w. oraz list do sowieckiego lotnika, który w 1945 r. najprawdopodobniej przebywał w pałacu. W jednym z pomieszczeń

zaprezentowano efekty pracy uczestników polsko-czeskiego pleneru malarskiego, który niedawno odbył się w Rozkochowie.

Spotkanie wzbogacił koncert w wykonaniu Stanisława Młynarskiego i Antoniego Bamburówicza.

(mn),
fot. Pałac Rozkochów

Kościół wypięknije

Trwa renowacja kościelnych witraży w parafii pw. św. Katarzyny w Rozkochowie. Pierwsze cztery wróciły już na swoje miejsce.

Prace rozpoczęły się w tym roku i są realizowane etapami. Polegają one w szczególności na demontażu witraży i przewiezieniu ich do pracowni, a później ich ponownym montażu, zabezpieczeniu wnek okiennych, naprawie uszkodzeń elementów szklanych i siatki ołowianej, uzupełnieniu, retuszu

i konserwacji malatury (część ornamentyki architektonicznej stanowiąca obraz malowany farbami - przyp. red.), konserwacji ram metalowych oraz wykonaniu zewnętrznej ramy stalowej i oszklonych ekranów zabezpieczających. Realizacja zadania zakończy się w 2023 roku.

Koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 70 tys. zł. Parafia zwróciła się do rady gminy Walce o udzielenie wsparcia finansowego na ten cel. Podczas ostatniej sesji, która odbyła się w środę 28 września, rajcy postanowili przeznaczyć na prace remontowe i konserwatorskie 20 tys. zł.

(mn)

Festiwal znów z rekordami

Dynia znów królowała w powiecie krapkowickim. Do serca Opolszczyzny przyjechali ludzie niemal z całej Polski, aby zobaczyć gigantyczne okazy, ale też aby degustować potrawy i przysmaki z pomarańczowym warzywem w roli głównej. Nie zabrakło zup, dżemów, ciast... ale przede wszystkim pierogów, których ulepiono aż 2461, dzięki czemu ustanowiono rekord Polski!



W wydarzeniu wzięli udział starosta Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Festiwal Dyni - Bania Fest rozpoczął się w sobotę przedpołudnie i już po kilkudziesięciu minutach mieszkańcy i hodowcy byli świadkami pierwszego rekordu. W konkursie warzyw zielona odmiana dyni Marcina Skubla, który na konkurs przyjechał z Podhala wraz synem Bartkiem, osiągnęła wagę 495,5 kg, co jest najlepszym osiągnięciem dotychczas wynikiem w Polsce w tej kategorii. Mieszkańcy i uczestnicy festiwalu przyglądali się z dużym zaciekawieniem ważeniu kolejnych okazów, których do konkursu zgłoszono 10. Najcięższą dynią okazała się przywieziona z powiatu wieluńskiego Danuta ważąca 604 kg. Dla jej właściciela Marcina Stępnia był to debiut w konkursie, ale po zwycięstwie zapowiedział, że swoich sił spróbuje również w przyszłym roku i wtedy być może uda się nie tylko wygrać, ale też pobić rekord Polski wynoszący 870 kg. Skoro o rekordach mowach, to w konkursie gigantycznych warzyw i owo-

ców dwa ustanowił Mateusz Goździcki - w kategorii najcięższego buraka cukrowego (5,95 kg) i najcięższej kapusty czerwonej (16,10 kg), a po jednym dorzucili Maciej Laskiewicz, który wyhodował melona o wadze 12,15 kg i Marcin Brylowski, który do konkursu zgłosił marchewkę o wadze 2,65 kg.

Kiedy zapadały ostatnie rozstrzygnięcia związane z warzywami i owocami gigantami, swoją konkurencję rozpoczynały panie ze Związku Śląskich Kobiet Wiejskich z Walec i Kórnicy, szeroka reprezentacja KGW Pietna, pomysłodawczyni przepisu z Kaszub - KGW Parchowo, Stowarzyszenie Przyjaciół Kamienia Śląskiego i pani Olga z Ukrainy. W takim składzie zaczęto lepić pierogi z farszem dyniowym, których według założeń miało być ulepionych przynajmniej 1000 w ciągu dwóch godzin.

- Znanie i często przytaczane przez nas powiedzenie mówi, że gdzie kucharek

sześć, tam nie ma co jeść, na szczęście na udział w lepieniu pierogów zdecydował się też Zbigniew Kawa, a



Jedną z atrakcji był pokaz carvingu.

nad całością czuwała Kuźnia Dobrego Smaku. Panie i Panowie wykazali ogromne zaangażowanie, dzięki czemu z planowanego 1000... wyszło 2461, co stanowi rekord Polski - wyjaśnia wicestarosta Sabina Gorzkulla.



Można było podziwiać pokaz kuchni molekularnej.

Przestrzeganiu zasad przyglądał się przedstawiciel Biura Rekordów, który przed godziną 16.00 ogłosił

Bytowa Ryszard Sylka i starosta bytowski Leszek Waszkiewicz. Mieszkańcy powiatu, ale nie tylko, bo

- Są doskonałe, wydawało mi się, że przy takiej ilości to mogą być rozgotowane albo farszu będzie mało, a naprawdę można zająć się z przyjemnością - mówiła pani Teresa.

Podobne zdanie wyraził pan Henryk.

- Uwielbiam pierogi, ale takie mam okazję jeść po raz pierwszy, powiedzieć, że smakuja wyśmienicie, to jak nic nie powiedzieć, naprawdę wyborne! - komentował.

Wiele osób na Festiwal Dyni przyjechało nie tylko spoza powiatu, ale nawet spoza województwa. Byli goście z Bielska-Białej, Świętochłowic, a nawet Aleksandrowa Łódzkiego.

- Jeżdżę po różnych imprezach, ale na takiej jeszcze nie byłem. Tyle rzeczy można tu spróbować, tyle zobaczyć, jestem pod ogromnym wrażeniem. Piękne święto, cieszę się, że mogę tu być, gratulacje dla organizatorów - mówił pan Krzysztof z okolic Głubczyc.

Dokończenie obok.



Organizatorzy pamiętali o najmłodszych.



Najcięższa dynia ważyła ponad 600 kg.

i w pełnej (O)krasie



Udało się pobić rekord Polski w liczbie ulepionych pierogów z farszem dyniowym.

O kwestie degustacyjne podczas festiwalu zadbały panie należące do Związku Śląskich Kobiet Wiejskich ze Strzeleczek, Żużeli,

spróbować najróżniejszych specjałów, oczywiście nie brakowało na nich dyniowych akcentów. Były muffinki, placki z dyniowym

larnej. Spróbować można było kawioru... o smaku coli czy pysznych lodów wykonanych przy użyciu ciekłego azotu. Kucharze



Nie brakowało dyniowych przysmaków.

Walec, Biedrzychowic i Kórnicy, KGW Pietna, Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej Anna oraz goście z Kaszub - KGW Sierzno. Na każdym ze stoisk można było

gulaszem, zupy czy pasty. Ktoś woli kuchnię w nowoczesnym wydaniu? Proszę bardzo. W namiocie oznaczonym Strefa Dyni przez niemal cały dzień trwały pokazy kuchni molek-

prezentowali też, jak zręcznie radzą sobie z nożem, w ramach pokazu carvingu przygotowując między innymi logo festiwalu... wycięte w dyni.

uległ poważnemu wypadkowi. Podczas Festiwalu Dyni kwestowano na rzecz jego rehabilitacji. W części artystycznej można było też usłyszeć występy zespołów Ozzi Brass Orkiestra, czeskiej kapeli z Mostów koło Jablunkowa oraz kapeli kaszubskiej.

Na nudę narzekać nie mogli najmłodsi uczestnicy festiwalu. Z myślą o nich przygotowano wiele ciekawych warsztatów. Jedni malowali naczynia pod okiem Agnieszki Pyki, a inni patrzyli przez lunety w kosmos za sprawą Śląskiego Oddziału PTMA. Oprócz tego można było sobie pomalować twarz, pokolorować kamienie czy wybrać książkę, której w ten sposób dawano drugie życie. Strażacy z OSP

Kucharz podczas wydarzenia przygotował kapuśniak dyniowy na gęsinie, sałatkę dyniową oraz troć wędzoną i śledzia. Niektórzy uczestnicy załapali się nawet na ich degustację. Przy okazji gotowania usłyszeć można było wiele anegdot i zabawnych historii. Po swoim występie Karol Okrasa otrzymał od starosty Macieja Sonika i wicestarosty Sabiny Gorzkulki tablicę rejestracyjną „OKR ASA”, która bardzo przypadła mu do gustu i która, jak zapowiedział, niedługo znajdzie się na jego syrence. Po emocjach kulinarnych przyszedł czas na emocje muzyczne. Na scenie pojawiła się grupa Pogwizdani z Łącka, łącząca tradycyjne brzmienia góralskie z nowoczesną



Karol Okrasa przygotował zupę dyniową i przystawkę śledziową.

W międzyczasie odbywały się pokazy tańca. Grupa Sieradan porwała publiczność i to całkiem dosłownie, bo w pewnym momencie do utworzonego tanecznego kręgu zaczęli dołączać mieszkańcy i starosta krapkowicki Maciej Sonik. Występ Sieradan był dedykowany Tomkowi Dacowi, współtwórcy grupy, który kilka miesięcy temu

Odrowąż uczyli bezpiecznych zachowań, a wolontariusze ze Szlachetnej Paczki opowiadali, dlaczego warto pomagać.

Prawdziwe tłumy zebrały się o godzinie 17.00 w namiocie oznaczonym hasłem Strefa Bania Fest. Wszystko za sprawą znanego z programów kulinarnych Karola Okrasy.

formą. Zabawa była przednia, a publiczność tańczyła w najlepsze. Nie zabrakło też bisu. Na zakończenie starosta i wicestarosta podziękowali wszystkim za obecność, zapowiadając, że jeżeli okoliczności pozwolą, to za rok spotkamy się ponownie.

(was)



Kucharz otrzymał pamiątkową tablicę rejestracyjną.



Tancerze z grupy Sieradan przygotowali pokaz tańca.



„Skarby powiatu krapkowickiego” to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów pod tytułem „Perły powiatu krapkowickiego”, które przygotowujemy za pomocą Stowarzyszenia Fair Play. Tym razem przedstawimy miejsca, zabytki oraz ciekawe historie i legendy związane z wieloma miejscowościami powiatu krapkowickiego. Wczesna jesień to doskonały czas aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które od wielu lat skrywają nutę tajemniczości.

Nasz śląski święty

Kamień Śląski jest jedną z najbardziej znanych wiosek powiatu krapkowickiego. Rocznie przyciąga wielu turystów i pielgrzymów. Szczególnie ci drudzy udają się do tej miejscowości, aby odwiedzić sanktuarium świętego Jacka, który stąd się wywodzi.

W rodzinie szlacheckiej Odrowążów o pochodzeniu morawsko-śląskim w 1183 roku przyszedł na świat syn Hiacynt, dzisiaj znany pod imieniem Jacek. Już w latach dzieciństwa wyróżniał się gorliwą pobożnością. Tę cechę zauważył u niego jego stryj biskup krakowski Iwo Odrowąż, który również był kanclerzem księcia kanclerza Leszka Białego. Pewnie dlatego zachęcił go do wstąpienia na drogę kapłaństwa i udzielił mu święceń, po czym wysłał go na dalsze nauki do Pragi w Czechach, a potem do Bolonii we Włoszech i francuskiego Paryża.

Jacek powrócił stamtąd z tytułem doktora teologii i został mianowany kanonikiem oraz kaznodzieją. Początkowo działał w Krakowie. Biskup Iwo Odrowąż zabrał Jacka i jego kuzyna Czesława, a także niemieckiego księdza Hermana, który z nimi pracował, na wyprawę do Rzymu. Na miejscu poznali Hiszpana Dominika Guzmana, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego zwanego dominikanami. Święty ten zasłynął również z propagowania modlitwy różańcowej. Entuzjastycznie do jego działalności misyjnej odnosili się także polscy księża.



W Kamieniu Śląskim znajduje się sanktuarium świętego Jacka.

Habit dominikański nasz śląski święty przyjął w Środę Popielcową 24 lutego 1221 roku. Miał wtedy około 37 lat. Wracając do ojczyzny, razem ze swoimi towarzyszami po drodze założyli kilka klasztorów. Dziedzictwo świętego Jacka do dziś jest widoczne w austriackiej miejscowości Fryszak, Znojmie, Iglawie, Ołomuńcu, Pradze i we Wrocławiu. W Krakowie zakon dominikański otrzymał od biskupa Iwo-

na kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy. Stąd też zakonnik nazwano „bratem Jackiem od Świętej Trójcy”.

W 1242 roku na Kijów najechali Tatarzy. Zdemonstrowali również drewniany

kościół i klasztor. Z tym wydarzeniem związana jest piękna legenda o świętym Jacku. Uciekając z palącej się świątyni, zabrał naczynie z przechowywanym Najświętszym Sakramentem. Usłyszał jednak

głos Matki Bożej z alabastrowego posągu: „Jacku! Syna Mojego zabierasz, a Mnie tu zostawiasz? Chcesz dopuścić, aby Mnie niewierni pohańce znieważyli?!” Święty Jacek, w jednej ręce trzymając monstrancję, drugą chwycił kamienny posąg, który stał się dziwnie lekki. Bezpiecznie przeszedł przez sam środek obozu barbarzyńców. Dostał się nad brzeg rzeki Dniepr, którą cudownie przekroczył suchą nogą. Potem z uratowaną figurą dotarł do Halicza i Lwowa, gdzie sprowadził kaznodzieję dominikańskiego ocalałego z pogromu tatarskiego. Możliwe jest, że figura Matki Bożej, którą święty Jacek uratował z palącego się kościoła, zachowała się do naszych czasów. Jest tylko problem rozróżnienia tej autentycznej spośród dwóch roszcujących

sobie prawa do tytułu „Madonny Jackowej”. Pierwszą jest statua czczona w Archikatedrze Przemyskiej. Druga została przeniesiona ze Lwowa do bazyliki ojców dominikanów w Krakowie.

Ze świętym Jackiem wiążą się także dwie ciekawostki kulinarne. Z podróży do Rzymu przywiózł orzechy, zwane tam żołędziami Jowisza. Kiedy wyrosły dorodne drzewa ogrodowe, nazwano je właśnie włoskami. Placki jego imienia, podobne do pizzerii, są coraz bardziej popularne wśród młodzieży podczas spotkań na Polach Lednickich. Zawdzięczamy mu również ów słynny przysmak kulinarny: pierogi ruskie, w których zasmakował podczas klęski głodu w Kijowie.

(ap), kamien.biz

POMOC DROGOWA
24H
507 047 894 GOGOLIN

AUTO SZYBY KRAPKOWICE
UL. KS. KOZIOŁKA 70
507 047 894 77 446 05 86

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antosza 2

DAWNO TEMU W PRASIE

Instytut Śląski w Opolu uruchomił archiwum wycinków prasowych gazet wydawanych w latach 1918-1921. Dzięki jego uprzejmości na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy kącik pt. „Dawno temu w prasie”. Wycinki przepisujemy z zachowaniem oryginalnej pisowni. Co więc wydarzyło się ponad sto lat temu na naszej ziemi?

Napadli na mieszkańca Kamienia

„Kamieni (pow. strzelecki). Dnia 7-go marca br. dwaj stroszuplerzy z Kamienia napadli na obywatela polskiego Slesiona z Kamienia, który o godzinie 4-tej i ćwierć po południu przybywał z dworca kolejowego do domu. Wskutek wdania się kilku przechodniów i wystąpienia ich przeciwko bandyckim napastnikom, sprawa bandytom się nie udała. Zaznaczymy, że stroszuplerzy, względnie orgeszowcy już po raz

trzeci pana Slesiona napadli.” – „Goniec Śląski”, 19/03/1922.

Walki pod Gogolinem

„Strzelce. (Nowe boje.) Pod Wielkim Kamieniem rozgorzały nowe walki pomiędzy powstańcami i niemieckimi oddziałami. Tam samo pod Gogolinem walki zacięcie trwają.” – „Goniec Śląski”, 21/05/1921.

Okradli wdowę

„Wygoda w Strzeleckiem. Wdowa Rozalia Migulina sprzedała świnie. Następnego wie-

czora przyszło do niej 4 obcych drabów i zarzuciwszy jej pętlę, żądali wydania otrzymanych za wieprzaka pieniędzy. Wziąwszy gotówkę, uszli niepoznani.” – „Gazeta Opolska”, 1/06/1920.

Więcej wycinków znaleźć można na stronie internetowej <https://archiwum-prasy.instytutslaski.pl/> oraz w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

opr. (mim)

ALMAT
Automatyka Przemysłowa
Spółka z o.o.
PL- 47300 Krapkowice
ul. Opolska 103
www.almat-krapkowice.pl

Zatrudnimy pilnie:
ELEKTRYKÓW z uprawnieniami SEP lub bez.
MONTERÓW tras kablowych elektrycznych.

Zapraszamy do nas w godz. 8.00 – 14.00
tel. 77 44 67 479;
e-mail: biuro@almat-krapkowice.pl

O węglu, inwestycjach i finansach gminy

W środę 28 września odbyła się XLIX sesja Rady Miejskiej w Zdzieszowicach. Radni podjęli kilka ważnych uchwał, m.in. w sprawie zmian planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Dyskutowano też o dodatku węglowym i bieżących sprawach mieszkańców.

Na początku posiedzenia skarbnik gminy Zdzisława Krukowska przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2022 roku. Dochody ogólne zostały wykonane w 55,88 proc., w tym dochody bieżące w 59,38 proc. i dochody majątkowe w 3,47 proc. Ostatnia z wymienionych liczb jest niska z uwagi na to, że środki z programu Polski Ład wypłacone będą dopiero po zakończeniu termomodernizacji budynku Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3. Przychody zostały wykonane w 114,73 proc. Wydatki ogółem wykonano w 43,92 proc., z czego wydatki bieżące w 53,74 proc. i wydatki majątkowe w 10,33 proc.

Kanalizacja z własnych środków

Jak dodała skarbnik gminy, gminie nie udało się pozyskać zewnętrznych środków finansowych na budowę sieci kanalizacyjnej w Jasionej. W tej sytuacji urząd postanowił, że inwestycja zostanie zrealizowana z własnych środków, a za jej wykonanie odpowiedzialny będzie zdzieszowicki WiK. Aktualnie trwają przygotowania do przetargu.

Oprócz tego Zdzisława Krukowska podała też dane z wykonania budżetu gminy na dzień 31 sierpnia. Dochody ogółem zostały wykonane w 69,29 proc. (w tym bieżące w 73,42 proc., majątkowe w 6,72 proc.). Wydatki ogółem



Posiedzenie odbyło się w sali narad Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach.

wykonano w 53,63 proc. (w tym bieżące w 65,88 proc., a majątkowe w 12,47 proc.).

Czy wystarczy na węgiel?

W dalszej kolejności radni podjęli uchwałę dotyczącą zmian budżetu gminy na 2022 rok wraz z korektą. Początkowo gmina miała na ten cel dostać niecały milion złotych. Z czasem, gdy składano kolejne wnioski, okazało się, że planowane środki są niewystarczające. W związku z tym wprowadzono korektę, która uwzględnia, że w budżecie gminy zostanie zabezpieczona kwota ponad 3,7 mln zł z przeznaczeniem na wypłatę dodatku węglowego i obsługi tego zadania. Głos w tej sprawie zabrał również radny Karol Kowalski. Zapytał on, czy aby na pewno zabezpieczona kwota pozwoli na wypłacenie wszystkich dodatków. Stanowczo zaprzeczyła zarówno skarbnik Krukowska, jak i

burmistrz Sybilla Zimerman. Urzędnicy zaproponowali rozwiązanie tego problemu. W chwili gdy zabraknie funduszy na wypłatę dodatków do następnej planowanej sesji, wówczas zwołana zostanie nadzwyczajna sesja, podczas której zwiększy się środki na ten cel.

Następnie radni podjęli decyzję w sprawie sprzedaży lokalu będącego własnością gminy. Mowa o mieszkaniu nr 1 znajdującym się na placu 1 Maja 9 w Zdzieszowicach. Łączna powierzchnia użytkowa obiektu wraz z pomieszczeniami przynależnymi wynosi nieco ponad 48 m².

Nowy pasaż handlowy i nowa droga

Kolejne dwa projekty uchwał dotyczyły planowania przestrzennego. Pierwszy dotyczył zmiany granic opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zdzieszowic.

Polega on na zmniejszeniu granic opracowania o obszar, dla którego zostanie opracowany oddzielny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Drugi projekt dotyczył przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru wyłączonego, czyli terenów w rejonie ulicy Góry Świętej Anny i Zielonej. Powodem powstania projektów jest fakt, że terenem zainteresowany jest inwestor, który chce w tym miejscu wybudować pasaż handlowy z dyskontem spożywczym. Jak poinformował kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Adrian Zimerman, inwestorowi zależy na szybkiej realizacji tej inwestycji.

Co więcej, przedsiębiorca chce też partycypować w kosztach budowy drogi dojazdowej do planowanego pasażu. Inwestor zobowiązał się do budowy drogi o szerokości 12 m z chodnikiem. W trakcie sesji Adrian Zimerman zapewnił, że w związku z przyjmowanymi zmianami zagospodarowania przestrzennego samorząd nie poniesie żadnych dodatkowych kosztów.

O kapliczkę zahaczyć niechący

Klaudia Kazik zwróciła uwagę, że przed paroma dniami doszło do nietypowej kolizji w Żyrowej. Kierowca samochodu służb porządkowych niechący zahaczył o zabytkową kapliczkę znajdującą się na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Korfaniego. Rajczyni zapytała wiceburmistrza Artura Gasza, czy ta szkoda została zgłoszona do firmy ubezpieczeniowej i czy ubezpieczyciel dokonał już oględzin. Burmistrz zapewniła, że szkoda jest zgłoszona, sprawca jest znany, a koszty naprawy zostaną pokryte z jego ubezpieczenia OC.

„Aż dekiel podnosi”

Wiceprzewodniczący rady Zbigniew Józefiak zgłosił na forum rady problem dotyczący studzienki desz-

czowej znajdującej się przy ulicy Góry św. Anny (przy mostku od strony mirabelki). Przy obfitych opadach dochodzi tam do sporych podtopień tak, że „aż dekiel podnosi”. Do słów Józefiaka odniosła się burmistrz Sybilla Zimerman. Wskazała, iż w dniu sesji (tj. 28 września) odpowiednie służby prowadziły prace w tym miejscu, a na krótko przed obradami wpłynęła informacja o tym, że zadanie zostało wykonane.

Swoimi uwagami podzielił się także Jan Kuska. Poinformował, że składane wcześniej przez niego w tej sprawie interpelacje dotyczące wykoszenia terenów od torów kolejowych w kierunku małego ronda w Zdzieszowicach nie przyniosły skutków. Tylko niewielkie obszary udało się wykosić. Jan Kuska dodał, że część tych terenów jest w posiadaniu osób prywatnych. Te z kolei wykoszą pobocza dopiero, gdy do prac przystąpią służby gminne.

Podczas sesji poruszano też inne ciekawe kwestie. Więcej informacji na ten temat w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Michał Mandola, fot. gmina Zdzieszowice

Pieszko do Żyrowej

Grupa miłośników wypraw krajoznawczych udała się w sobotę 24 września na Rajd Pieszy z Leśnicy do Żyrowej i z powrotem.



Uczestnicy rajdu pieszego poznali uroki Żyrowej.

Na rajd zaprosił Leśnicki Ośrodek Kultury i Rekreacji w Leśnicy, a stroną organizacyjną zajęła się Małgorzata Polak. W Żyrowej na uczestników czekała Beata Wielgosik, przewodnik oraz pracownik Parku Krajoznanego Góra Św. Anny, która oprowadziła grupę po miejscowości i przekazała wiele cennych informacji o walorach historycznych i przyrodniczych Żyrowej.

Uczestnicy rajdu pieszego zwiedzili także piękny kościół parafialny pw. św. Miłkołaja oraz mieli możliwość wejścia na teren tamtejszego pałacu, a nawet mogli podziwiać jego metamorfozę od wewnątrz. Tam też usłyszeli o dziejach tej imponującej budowli na przełomie stuleci i o losach rodziny von Gaschin, która m.in. w XVII wieku nabyła zamek w Żyrowej będący od tej pory

rodową siedzibą Gaschinów. To właśnie dzięki hrabiemu Melchiorowi von Gaschin wybudowany został kościół oraz klasztor zakonu franciszkanów na szczycie Góry Świętej Anny.

Przed drogą powrotną grupa posiliła się ciepłym bigosem i wzmocniła kawą, herbatą i pysznym ciastem.

opr. (mar), fot. (LOKiR w Leśnicy)

Laptopy już u uczniów

Gmina Zdzieszowice zakupiła 98 laptopów, które zostały przekazane na własność dzieciom z rodzin byłych pracowników PGR. Na ten cel samorząd pozyskał środki rządowe.



Przekazanie sprzętu nastąpiło w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach.

Już w ubiegłym roku gminy z całej Polski mogły przystąpić do projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin popeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR”. Jak sama nazwa wskazuje, program dedyko-

wany był dla samorządów, na terenie których funkcjonowały państwowe gospodarstwa rolne. Nabór ruszył 4 października, a zakończył się w listopadzie.

W gminie Zdzieszowice nabyto 98 laptopów. 28

września w siedzibie Urzędu Miejskiego odbyło się ich przekazanie. Łączny koszt zakupu sprzętu wyniósł nieco ponad 226 tys. zł.

(mim), fot. gmina Zdzieszowice



NR 8 PAŹDZIERNIK 2022

PARTNER **GÓRAŹDŹE**
HEIDELBERGCEMENT Group

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Niech nam żyje flora i fauna!



Prelekcja okazała się bardzo ciekawa.

19 września obchodzony był międzynarodowy Dzień Dzikiej Fauny, Flory i Naturalnych Siedlisk. To ważna i potrzebna data w kalendarzu – ma bowiem zwracać uwagę, jak ważną rolę one pełnią dla równowagi świata, w którym żyjemy. Przyrodnicze święto celebrowano m.in. w Gogolinie, gdzie połączono je z prelekcją promującą album przyrodniczy „W zgodzie z naturą – Gmina Gogolin i okolice”.

Ekorelaks w Żyrowej



Strefa relaksu powstała z wykorzystaniem metody tzw. upcyklingu.

Upcykling to forma przetwarzania wtórnego odpadów, w wyniku którego powstają produkty o wyższej wartości niż surowce do niego użyte. O tym, jak stosować ją w praktyce, doskonale wiedzą dzieci z Publicznego Przedszkola w Żyrowej.

Przykładem przedmiotów wytwarzanych w ramach upcyklingu są meble z palet, a także ozdoby ogrodowe i rzeźby.

Upcykling zastosowano przy tworzeniu zielonego skweru, tzw. ekostrefy, która znajduje się przy przedszkolu w Żyrowej. Dziś jest to piękne miejsce do wypoczynku i edukacji, a także budowania więzi

społecznych. Maluchy tworząc tę przestrzeń, rozwijały wyobraźnię, zdolności plastyczne i manualne. Ponadto poszerzyły również swoją wiedzę z zakresu ekologii. Podopieczni wykonali także poszewki z motywami roślinnymi oraz domek dla owadów.

(mim), fot. gmina Zdzeszowice

Data w kalendarzu wyznaczona na obchody Dnia Dzikiej Fauny, Flory i Naturalnych Siedlisk nie jest przypadkowa. Nawiązuje do wydarzenia, jakim było sporządzenie w 1979 r. Konwencji Berneńskiej „O ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk.” W dokumencie tym szczególną uwagę zwrócono na gatunki zagrożone oraz ginące (w tym również wędrownie), których ochrona jest ważna i wymaga współdziałania wielu państw. Polska przystąpiła do tej konwencji w 1999 r.

Z Konwencją Berneńską związane jest podejmowanie i koordynacja wielu działań na rzecz spójnej ochrony przyrody na kontynencie europejskim, w tym m.in. prawnych oraz edukacyjnych. Najważniejsza jest ochrona gatunków ginących i ich siedlisk, ale również

na kilka rozdziałów: flora gminy Gogolin, drzewa gminy Gogolin, płazy i gady gminy Gogolin, ptaki gminy Gogolin, rezerwat Kamień Śląski, obszar Natura 2000 Kamień Śląski, Zakrzowska Szpica, kamieniołomy, las Szczakiel i łęg odrzański. Największe bogactwo albumu stanowią zjawiskowe fotografie autorstwa Romana Mehlicha, który również współuczestniczył w prelekcji promującej wydawnictwo i opowiadał o tym, w jaki sposób powstają zdjęcia dzikiej przyrody. Pomagali mu pozostali współautorzy publikacji – prof. dr hab. Arkadiusz Nowak i dr hab. Grzegorz Kusza – opowiadając o bogactwie flory w gminie Gogolin.

Album przyrodniczy został wydany przez gminę Gogolin w nakładzie 500 sztuk, stanowi element kampanii promocyjnej



Album promowali jego współautorzy.

ważna jest popularyzacja wiedzy o lokalnie występujących gatunkach flory i fauny, które choć póki co – na szczęście – jeszcze nie należą do rzadkości, ale też są cenne i społeczeństwo powinno zyskać taką świadomość.

Taka właśnie była misja i cel podjęcia przez gminę Gogolin inicjatywy opracowania i wydania albumu przyrodniczego „W zgodzie z naturą – Gmina Gogolin i okolice” oraz organizacji prelekcji dla mieszkańców związanej z tym albumem.

Liczący blisko 150 stron i ponad 150 przepięknych, unikatowych zdjęć ze zbliżeniami flory i fauny album podzielony został

prowadzonej przez gminę, dostępny jest również w lokalnych bibliotekach. Przygotowanie i wydruk publikacji finansowane były z budżetu gminy Gogolin w ramach wsparcia lokalnych firm oraz z funduszy unijnych w ramach projektu „Murawy i trawy bogactwem bioróżnorodności”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Co ważne wrześniowa prelekcja na temat bogactwa przyrodniczego gminy nie jest ostatnia, bo planowane są już kolejne – tym razem mają one być poświęcone bardziej gatunkom fauny.

(bes), fot. (UM Gogolin)



Poznaj florę i faunę powiatu krapkowickiego

Cz. 3

**Dąb szypułkowy.**

Powiat krapkowicki to miejsce będące siedliskiem wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym owadów, płazów i ptaków. Obszar całego powiatu zajmuje 18 500 ha lasów oraz rozległe tereny otwarte – łąki, pastwiska, mokradła i liczne starorzecza. Kontynuujemy cykl, w którym przedstawiamy bogactwo flory i fauny tego terenu.

Dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.)

To gatunek drzewa liściastego należący do rodziny bukowatych. Osiąga nawet 35-40 m wysokości. Jest jednym z najbardziej charakterystycznych drzew w europejskim krajobrazie. Tworzy najczęściej domieszkę w lasach mieszanych lub występuje samodzielnie, tworząc tzw. dąbrowy. Jest gatunkiem światłolubnym, rośnie na glebach żyznych i wilgotnych, tzw. grądach. Ponieważ żyje ponad 1000 lat, jest uznawany za symbol siły, długowieczności i mocy. Dawno temu stare dęby czczono jako bóstwa - wierzono, że mają magiczną moc. Orzechy dębu szypułkowego, zwane żołędziami, stanowią cenny pokarm dla wielu ssaków i ptaków. Osadzone są na długiej szypule, stąd nazwa gatunku. Męskie kwiaty zebrane są w liczne zwisające długie kotki, żeńskie natomiast po kilka na długich szypułkach. Liście dębu szypułkowego są w zarysie odwrotnie jajowate i krótkoogonkowe, u nasady sercowate, z wyraźnymi uszkami. Nerwy liściowe dochodzą do końców kłap i zatok między kłapami.

Dąb burgundzki (*Quercus cerris* L.)

Również należy do rodziny bukowatych. Jest drzewem dorastającym nawet do 35 metrów wysokości, o owalnej lub kulistej koronie, mocnym pniu i o grubej, szorstkiej korze. Liście są skórzaste, podługne, z charakterystycznymi kłapami i wcięciami. Żołędzie są charakterystyczne

– mają owalny kształt i otoczone są miseczkami z włoskowatymi łuskami. Rośnie w miejscach o łagodnym, śródziemnomorskim klimacie, występuje przeważnie do 800 m n.p.m., w południowej części zasięgu do 1500 m n.p.m. Rośnie na glebach obojętnych lub lekko kwaśnych. Czasami bywa sadzony w parkach i ogrodach, niekiedy dziczeje.

Gniewosz plamisty, **miedzianka** (*Coronella austriaca*)

Gatunek niejadowitego węża z rodziny połozowatych. Jest najmniejszym wężem występującym w Polsce - długość ciała waha się w przedziale 50-70 cm, przy czym samice są większe od samców. Ogon stanowi od około 12 do 25 procent długości ciała. Masa ciała dorosłych osobników wynosi od około 50 do 60 gramów. Barwa ciała jest rdzawobrązowa lub brązowa, a u samic szara lub gliniasto szara. Odżywia się prawie wyłącznie jaszczurkami, w tym także padalcami, niekiedy osobnikami tego samego gatunku. Swą zdobycz gniewosz plamisty najpierw oplata i obezwładnia swym ciałem, następnie połyka ją żywą lub martwą. Gniewosz jest gatunkiem wybitnie ciepłolubnym, występuje na dobrze nasłonecznionych terenach otwartych i półotwartych takich jak np. zarastające wydmy, wrzosowiska, murawy napiaskowe i kserotermiczne czy obrzeża lasów i polany. Węże te

**Gniewosz plamisty.****Dąb burgundzki.**

chętnie zasiedlają również usypiska kamieni, gałęzi czy sterty ściętych pni, co stanowi dla nich doskonałą kryjówkę przed drapieżnikami i niesprzyjającymi warunkami pogodowymi. Jest to zwierzę bardzo rzadkie na terenie naszego kraju, znajdujące się w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt i uważane jest za gatunek narażony na wyginięcie. Gniewosze ze snu zimowego budzą się w kwietniu, natomiast w maju przypada ich okres godowy, w którym między samcami może często dochodzić do walk i potyczek o samicę. Młode rodzą się zwykle w drugiej połowie sierpnia lub na początku września w liczbie od 4 do 19 sztuk. W sen zimowy zapada na przełomie września i października, dogodnymi miejscami do zimowania są np. ruiny starych domów, usypiska kamieni i gałęzi czy wykroty.

Gnieźnik leśny, gniazdosz leśny (*Neottia nidus - avis*)

Gatunek byliny należący do rodziny storczykowatych. Jest rośliną wieloletnią. Przez większą część roku jest ukryty pod ziemią, jedynie w okresie kwitnienia wypuszcza nadziemne pędy, które obumierają po wydaniu nasion. Pędy o wysokości do 50 cm są początkowo żółte, później brunatne, grube i soczyste. Łodyga bezzieleńowa, dochodząca do 20-50 cm wysokości z 4-5 zredukowanymi, łuskowatymi, bezzieleńowymi liśćmi. Kwiaty nie wydzielają

odczuwalnego przez człowieka zapachu i nie wytwarzają nektaru, zwabiają jednak muchówki, które je zapylają. Rośnie w różnych typach lasów, szczególnie jednak w cienistych buczynach i grądach, na glebie umiarkowanie żyznej i bogatej w sole wapnia. Rośnie również na torfowiskach i wrzosowiskach.

Gwiazdosz frędzelkowy (*Geastarum fimbriatum* Fr.)

Gatunek grzybów należący do rodziny gwiazdoszowatych.

**Gwiazdosz potrójny.**

Niedojrzałe owocniki do połowy ukryte są w ziemi i zanim zaczną się otwierać na szczycie, wyglądają jak cebulki. W miarę dojrzewania zewnętrzna warstwa pęka promienisto od szczytu na trójkątne płaty, które odchylają się od osi i odsłaniają warstwę wewnętrzną uwalniając zarodniki przez szczytowy otwór. Gwiazdosz frędzelkowy jest grzybem niejadalnym. W

polskim piśmiennictwie mykologicznym podano bardzo wiele jego stanowisk na terenie całego kraju. Jest najczęściej spotykanym wśród wszystkich gwiazdoszy. Znajdował się jednak na Czerwonej liście roślin i grzybów Polski. Ma status R – potencjalnie zagrożony z powodu ograniczonego zasięgu geograficznego i małych obszarów siedliskowych. Znajduje się na listach gatunków zagrożonych także w Norwegii. W Polsce był gatunkiem ściśle chronionym, od 9 października 2014 r. nie znajduje się już na liście gatunków chronionych.

Gwiazdosz potrójny (*Geastrum triplex* Jungh.)

Gatunek grzybów należący do rodziny gwiazdoszowatych. Owocnik początkowo zamknięty, na poły podziemny, cebulowatego kształtu, jedynie u podstawy pokryty grzybnią przerosniętą z podłożem. Powierzchnia jest jasnobrązowa lub zaróżowiona, nieco ciemniejsza z wiekiem. Wierzchnia warstwa osłony zewnętrznej łatwo odpada. Występuje w lasach liściastych. Można go również znaleźć w

parkach, starych ogrodach i innych zaniedbanych zakątkach, rośnie wówczas pod jesionami, bukami, dębami, lipami, klonami i grabami. Czasami rośnie wśród pokrzyw, malin czy niecierpków. Występuje również na obrzeżach lasów. Raczej rzadko pojawia się w lasach iglastych. Rośnie pojedynczo lub w grupach.

(mn), fot. powiat krapkowicki

**Gwiazdosz frędzelkowy.**

Grzybobranie, ale rozsądnie

Wiele osób lubi jesienią zbierać grzyby w lesie. Miło jest wyjść na łono natury i przynieść ze sobą smaczne grzyby na obiad czy kolację. Perspektywa znalezienia smacznych maślaków, borowików czy kurek jest kusząca, ale należy też znać i przestrzegać kilku zasad, aby nie zaszkodzić przyrodzie lub sobie.

Zbierając grzyby, pamiętajmy o ochronie przyrody. Ważne jest świadome postępowanie z przyrodą, tak aby nie niszczyć dobrych miejsc na grzyby, ale korzystać z nich w sposób zrównoważony. Starajmy się poznać grzyby będące pod ochroną w Polsce i ich nie zrywać. Nie niszczy roślin i drzew. Przebywając w lesie, zachowujmy się odpowiednio - nie płoszymy zwierzęcy, nie śmiećmy, zabieramy puste opakowania ze sobą. Nie zrywamy i nie niszczy grzybów, których nie zbieramy. Zajmują one w przyrodzie szczególne miejsce i mają do spełnienia określone zadania w obiegu materii. Bez nich trudno wyobrazić sobie życie na ziemi. Nie

zawierają chlorofilu, nie posiadają więc zdolności wytwarzania masy organicznej z dwutlenku węgla i wody. Część z nich żyje w symbiozie z różnymi gatunkami roślin zielonych i oba organizmy czerpią korzyść z tego współżycia. Strzępki grzybni oplatają cienkie korzenie drzew lub wnikać do nich, pobierając substancje niezbędne do życia, dostarczając w zamian roślinie innych potrzebnych substancji.

Dobre przygotowanie to podstawa

Wybierając się na grzybobranie, zwróćmy uwagę na ubiór - powinien być luźny, przewiewny, zapobiegający ukłuciom komarów i kleszczy oraz



Zbierając grzyby, pamiętajmy o ochronie przyrody.

nadmiernemu przegrzaniu się i poceniu, z długimi rękawami i nogawkami. Warto też pamiętać o ochronie przed deszczem. Obuwie powinno być wygodne i dostosowane do terenu grzybobrania.

Powinniśmy zabrać przewiewny pojemnik,

najlepiej koszyk, nożyk do czyszczenia grzybów, a także kieszonkowy atlas grzybów pomocny przy rozpoznawaniu gatunków w ich naturalnym środowisku. Przydatna może być laska, by sprawdzić miejsce wokół rosnącego w zaroślach grzyba, w którym mogą przebywać żmije.

Prawidłowe zbieranie

Znaleziony okaz dobrze jest wyciągnąć z ziemi, delikatnie wykręcając

za nożkę raz w jedną, raz w drugą stronę. Pamiętajmy, że tuż pod ziemią jest grzybnia, która wydała na świat naszego grzybka. Dobrze jest przykryć miejsce, z którego zebraliśmy okaz odrobiną ściółki, by jego grzybnia nie wysychała. Zebrane okazy powinny trafić do koszyka, gdzie będą chronione przed zgnieceniem, a także będą miały zapewnioną wentylację. Nie zbieramy grzybów do foliowych toreb i zamkniętych pojemników. W ten sposób unikniemy zaparzenia zebranych owocników, których spożycie może spowodować zatrucie gastryczne. Pozyskujemy tylko zdrowe owocniki, nie zbieramy grzybów za młodych, za starych, przemokniętych, nadpsutych, robaczywych i przemrzniętych. Grzyby po zebraniu należy wyczyścić przed włożeniem do koszyka, by nie zanieczysz-

czać zbiorów. Po powrocie do domu dobrze jest jak najszybciej zabrać się za oczyszczanie zebranych grzybów. Nie powinno się ich myć, ale delikatnie i dokładnie oczyścić za pomocą wilgotnej szmatki. Po oczyszczeniu grzyby możemy zamrozić, suszyć czy marynować.

Szczególna uwaga

Powinniśmy zbierać tylko te grzyby, które dobrze znamy i jesteśmy ich całkowicie pewni. Jeśli posługujemy się atlasem, to zwracamy uwagę na wszystkie szczegóły w opisie. Gdy choć jedna cecha nie pasuje do opisu, to grzyba nie pozyskujemy. Nie niszczy grzybów, nawet tych trujących – wszystkie są ważną częścią leśnego ekosystemu, a niektóre z nich, na przykład borowik szatański, objęte są ścisłą ochroną gatunkową.

(ap)

Odpowiedzialność za naszą planetę

Zrównoważony rozwój - termin, z którym w ostatnich latach coraz częściej spotykamy się w niemal wszystkich dziedzinach naszego życia. W przypadku ekologii odnosi się do odpowiedzialnego korzystania z ograniczonych zasobów Ziemi.

Zrównoważony rozwój nie jest pojęciem nowym. Zostało stworzone przez niemieckiego górnika Hansa Carla von Carlowitza (1645-1714), który użył go w swojej książce z 1713 roku. Główne założenie polegało na tym, że w danym lesie należy wyciąć tylko tyle drzew, ile może w nim odrosnąć w przewidywalnej przyszłości. Powinno to zapewnić długotrwałe istnienie lasu, co stanowi podstawę gospodarki leśnej.

Termin „zrównoważony rozwój” zyskał duże międzynarodowe uznanie przede wszystkim dzięki wzmiance w raporcie Komisji Brundtland. ONZ powołała Światową Komisję ds. Środowiska i Rozwoju w 1983 roku pod przewodnictwem byłej norweskiej premier Gro Harlem Brundtland. Jej zadaniem było określenie długoterminowych perspektyw dla polityki rozwoju, która jest jednocześnie przyjazna środowisku.

W swoim raporcie końcowym „Nasza wspólna przyszłość” komisja

opisała koncepcję zrównoważonego rozwoju. Raport zawiera również znaną na całym świecie definicję zrównoważonego rozwoju: „Ludzkość ma zdolność do uczynienia rozwoju zrównoważonym - zapewnienia, że zaspokoi on potrzeby teraźniejszości bez uszczerbku dla zdolności przyszłych pokoleń do zaspokojenia ich własnych potrzeb”.

Kwestia zrównoważonego rozwoju staje się coraz bardziej paląca - zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Globalizacja, zmiany klimatyczne, zanieczyszczenia w postaci plastikowych odpadów w oceanach świata, kurczące się zasoby naturalne - to wszystko zobowiązuje międzynarodową społeczność państw do wspólnego działania.

Celem wprowadzenia zrównoważonego rozwoju jest zachowanie zasobów dla przyszłych pokoleń i trwałe zmniejszenie emisji CO2 do atmosfery. Bardziej zrównoważone życie nie zawsze musi być drogie czy skomplikowane. Nie ma nic złego w okazjonal-

nej relaksującej kąpieli. Jednak jeśli to możliwe, należy brać prysznic znacznie częściej, aby uzyskać więcej zrównoważonego rozwoju w życiu codziennym, zamiast pozwalać na napełnianie wanny. Dzięki temu zaoszczędzisz czas, wodę i prąd! Segregowanie śmieci stało się już, miejmy nadzieję, sprawą oczywistą. Wskazówka dotycząca zrównoważonego rozwoju w przypadku pralek i zmywarek polega na włączaniu ich tylko wtedy, gdy są całkowicie wypełnione - oszczędza to energię i chroni ekosystem. Gotowanie z poszanowaniem środowiska może być całkiem proste: jeśli to możliwe, należy używać funkcji recykulacji w piekarniku i gotować z zamkniętymi pokrywkami. Jest to lepsze rozwiązanie dla środowiska, pozwala też na obniżenie kosztów energii.

Pierwszym dużym krokiem w kierunku bardziej zrównoważonej przyszłości jest stworzenie świadomości na ten temat w umysłach ludzi.

(ap)

Nie pal liści!

Bądź po stronie natury!

Jesień tuż-tuż, a wraz z nią powraca problem palenia liści oraz gałęzi w ogrodach oraz na działkach! Palenie liści m.in. zanieczyszcza powietrze, zasnuwa okolicę gryzącym dymem i uprzykrza życie sąsiadom. Jest to też działanie niezgodne z prawem, za które można otrzymać mandat w wysokości nawet 500 zł!

Spalając biodegradowalne odpady przyczyniasz się do:

- emisji szkodliwych zanieczyszczeń do powietrza,
- powstawania szkodliwego pyłu zawieszonego PM10 i PM2.5 oraz rakotwórczego benzo(a)pirenu,
- powstania smogu w twojej okolicy,
- powstania ryzyka rozprzestrzeniania się ognia i pożaru,
- śmierci drobnych stworzeń,
- niszczenia siedlisk, w których zimują pożyteczne organizmy.

Dlaczego nie warto palić liści:

- opadłe liście przynoszą korzyści ściółce,
- w ściółce bytuje wiele organizmów i grzybów, które rozkładają martwą materię organiczną oraz zanieczyszczenia pozostawione przez człowieka,
- zbutwiałe liście oraz martwa materia pochłaniają wodę, działając niczym gąbka w czasie opadów,
- gałęzie oraz liście stanowią schronienie i pomagają przetrwać zimą owadom oraz zwierzętom,
- rozkładające się liście użyźniają glebę i pomagają jej dłużej zachować wilgoć.

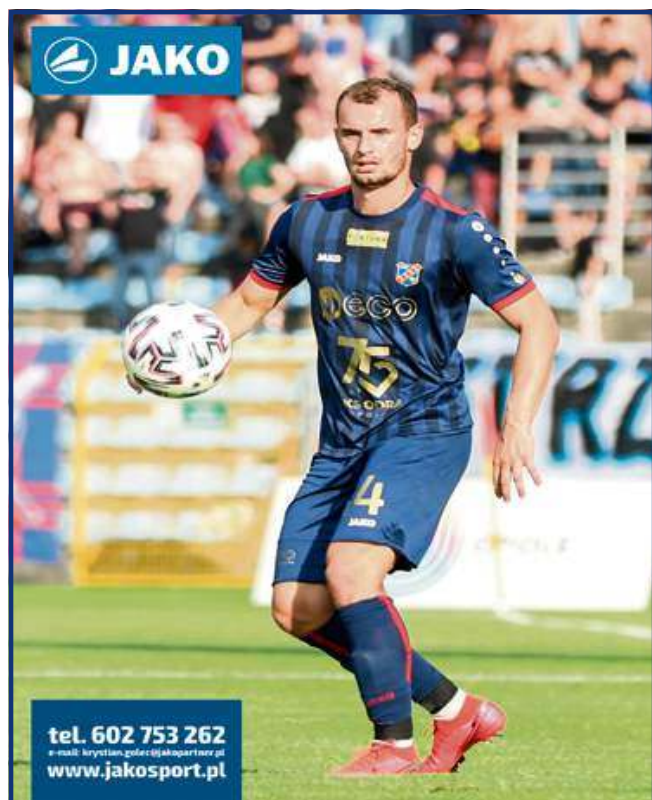
Bądź po stronie natury - wykorzystaj opadłe liście w Twoim ogrodzie!

Organizator: Fair Play

Partner: POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY

Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.



JAKO

tel. 602 753 262
e-mail: krystian.golicki@jakosport.pl
www.jakosport.pl

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Znajdź nas!  **QUADRO** Rafał Świerc

TEL. 881 679 155
QUADRO0111@GMAIL.COM
47-320 GOGOLIN, UL. PASIECZNA 9

QUADRO USŁUGI REMONTOWE

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 290
www.htgum.pl

ROŻNE MARKI DO 30% RABATU




www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH



BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:


Krzysiek Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowie, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowie, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym


SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowie, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl


IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60



POST SCRIPTUM...

Michała Mandoli

Kieliszka odmówisz?

To że Polacy dużo piją, wiemy nie od dziś. Czy to nad Bałtykiem, czy tam hen wysoko w Tatrach – wszędzie leje się alkohol. Wiem, wiem... Nie powinno się używać tzw. kwantyfikatorów ogólnych, czyli sformułowań typu „wszyscy”, „zawsze”, „nigdzie” czy „wszędzie”. Przestrzegam nas przed tym nasz profesor filozofii i logiki na studiach, no ale raz sobie pozwoliłem na odstępstwo od normy.

W Polskich domach najczęściej wciąż króluje wódka. Ta zimniutka, czyściutka, ah... taka jaką lubimy najbardziej. Wiadomo, gatunki bywają różne... te lepsze i te gorsze. Jakby nie było, wódka to ważny element naszej kultury i wyraz gościnności. Przykładów można mnożyć wiele. Jest wesele - jest wódka, są chrzciny - jest wódka.

Generalnie na zachodzie Europy i w Ameryce ten alkoholowy trunek raczej kojarzy się z Rosją, no ale... my też lubimy. Jak już wspomniałem, ognisty napój kojarzy nam się z gościnnością, ale tak jest nie tylko w Polsce. Przykładowo pasażerowie Aeroflotu (narodowych linii lotniczych Rosji) właśnie częstowani są tym napojem w trakcie lotu.

Dlaczego w ogóle piszę o alkoholu? Ano dlatego, że niedawno dostałem bardzo ciekawą książkę pt. „Alkoholowe dzieje Polski. Czasy PRL-u” autorstwa Jerzego Basała (polskiego historyka i publicysty związanego z Uniwersytetem Warszawskim). Do książki nastawiony byłem trochę sceptycznie, no bo jakaś taka gruba, dużo przypisów i raczej na pierwszy rzut oka przypominała bardziej publikację naukową niż ciekawą opowieść. No ale pomyliłem się. Nie ocenia się książki po okładce. Lektura tak mnie pochłonęła, że w zaledwie jeden wieczór przeczytałem 1/4 pozycji.

W książce znaleźć można całą masę ciekawostek na temat gościnności, biesiadowania i picia w czasach PRL-u. Pierwsze rozdziały opowiadają o tym, jak bardzo lubił pić Józef Cyrankiewicz i jak stronił od alkoholu Bolesław Bierut. Gierek też nie lubił pić, zaś Stalin... ten wręcz pochłaniał ogromne ilości wódki, sprawiając wrażenie trzeźwego.

Generalnie komuniści lubili pić i ucztować. Imprezy z udziałem wysokich dygnitarzy, czy to w Belwederze, czy w willach działaczy partyjnych, były istnymi ucztami Baltazara. Może jakiś przykład. Po zakończeniu budowy zapory nad Jeziorem Solińskim (lata 60.) odbyło się oczywiście wielkie przyjęcie. Udział w nim wzięli komuniści, dziennikarze i inni... lojalni goście. Wiadomo, były to ciężkie, szarobure lata w Polsce. Ludzie borykali się z biedą. Tymczasem na wspomnianym przyjęciu stoły aż uginały się od mięs, potraw, alkoholi i innych... Przepych nie z tej ziemi. Jak wiadomo, komuniści lubili wiele spraw tuszować, a zatem, żeby proletariatu nie gorszyć, wydarzenie zorganizowano na strychu lokalnej piekarni. W wielkiej tajemnicy, ot co. Takich ciekawostek jest znacznie więcej.

W książce poruszane są również sprawy trudne i bolesne. Picie na umór wśród robotników rolnych w PGR-ach czy chłoporobotników, patologie rodzinne wywoływane, jak to się mówi u nas, na Śląsku – „zugiem” alkoholowym to tylko wycinek tejże problematyki. Ah. Nie ma się co dziwić, że w latach głębokiej komuny ksiądz Franciszek Blachnicki (twórca Ruchu Światło-Życie, tzw. oazy) założył Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. Pokróćce tłumacząc, był to program krzewienia abstynencji w narodzie. No bo przecież było o co prosić. Kto żył w PRL-u, ten wie.

Alkohol okazuje się być świetnym „budulcem” do opowieści o PRL-u, zarówno w wymiarze politycznym, społecznym, jak i kulturowym. Dziś co prawda mamy zupełnie inne czasy. Inne alkohole, może i lepsze. Inna kultura picia, inne imprezy. Wiadomo, że nadal leje się wódka, ale coraz częściej lubimy wypić też dobre whisky, wina różnej maści itd. Może i zmieniła się kultura picia, no ale też powiedzmy sobie szczerze - problemów alkoholowych też nie brakuje. Nie tylko w rodzinach, ale i w innych stanach. Wielu duchownych ma problem z piciem. W kościelnych kręgach krąży przecież słynne zdanie „kieliszka i browiarza nie odmawiam”.

Lubimy pić, ale pijmy tylko „na zdrowie” i z umiarem. Wtedy kieliszka nie odmawiaj i pij do dna.

OZIMEK

Śpiewali po niemiecku

Na scenie Domu Kultury w Ozimku zaprezentowało się 25 finalistów Konkursu Piosenki Niemieckiej Superstar. Wydarzenie odbyło się w sobotę 24 września.



Finaliści konkursu.

Konkurs organizowany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim od wielu lat cieszy się dużą popular-

nością. Przedsięwzięcie odbywa się w dwóch etapach. W tym roku do pierwszego z nich wpłynęły 84 zgłoszenia. Uczestnicy zaprezentowali

bardzo szerokie zainteresowanie różnymi gatunkami muzyki rozrywkowej w języku niemieckim: od piosenki dziecięcej przez znane

szlagiery po jazz czy rock. Wśród wykonawców byli soliści, duety oraz zespoły – w sumie ponad 100 osób. Artystów podzielono na trzy

kategorie wiekowe: do 10 lat, 11-15 lat i powyżej 16 lat. Jury konkursowe w składzie Andrea Rischka, Joanna Kostka i Paweł Ekert wybrało 25 finalistów – razem 28 osób.

Finał konkursu odbył się w Domu Kultury w Ozimku. Każdy z wykonawców zaprezentował jeden utwór. Komisji konkursowej najbardziej spodobał się występ Mai Gerstenberg z Głogówka i to ona otrzymała Nagrodę Jury. Dzięki temu będzie mogła zrealizować nagranie audio-wideo. Pozostałe wyniki publikujemy poniżej.

Kategoria A – do lat 10:

1. miejsce- Wiktoria Bujak,
2. miejsce - ex aequo Paulina Kruczek, Emilia Makosz,

3. miejsce - ex aequo Milena Bednarz, Tomasz Banaś.

Wyróżnienie - ex aequo Amelia Pisula, Lena Wieszołek.

Kategoria B – 11-15 lat:

1. miejsce- ex aequo Natalia Płachetka, Maja Kobzik,
2. miejsce- ex aequo Martyna Larysz, Nina Przychodzeń,
3. miejsce - ex aequo duet Hanna Adamiec i Wiktoria Kurpierz, Emilie Grüner.

Wyróżnienie - ex aequo Vanessa Gonsior, Marcel Pisula.

Kategoria C – powyżej 16 lat:

1. miejsce - Maja Gerstenberg,
2. miejsce - Franziska Ochmann,
3. miejsce – Rosensommer.

(mn), fot. (TSKN)

GŁOGÓWEK

Ekspresem przez gminę

Minione dni w gminie Głogówek obfitowały w różne wydarzenia.

Pieniądze dla mieszkańców

W piątek 30 września odbyła się sesja Rady Miejskiej w Głogówku, podczas której radni dokonali zmian w budżecie i między innymi przyjęli pierwsze 1,8 mln zł z budżetu państwa na wypłatę dodatków węglowych. Wnioski o nie złożyło dotąd prawie 2700 mieszkańców gminy. Środki zostaną przebrane na konto Ośrodka Pomocy Społecznej w Głogówku. Wypłaty dodatków węglowych przez OPS rozpoczną się we wtorek 4 października.

tów, rolnictwa i ochrony środowiska oraz skarg, wniosków i petycji.

Zgodnie z decyzją rady można też przystąpić do sporządzenia kluczowego dokumentu planistycznego - Strategii rozwoju gminy Głogówek na lata 2023-2030.

Czas na cięcia

W urzędzie miejskim odbyło się spotkanie władz gminy, kierowników gminnych instytucji oraz naczelników komórek urzędu, podczas którego podjęto pierwsze decyzje o planowa-



Podczas sesji ślubowanie złożył nowo wybrany radny z sołectwa Raclawice Śląskie - Grzegorz Han (w środku).

przy pełnowymiarowym boisku na ul. Powstańców w Głogówku, generujące duże zużycie energii (ogrzewanie, bojler), iluminacja zamku w Głogówku będzie gościła o godz. 22.00. Całkowicie zostanie wyłączone dodatkowe oświetlenie ratusza i placu Wolności, w większości podświetlenie Centrum Kultury w Głogówku, iluminacja świąteczna rozjaśni wyłącznie ścisłe centrum Głogówka, tj. rynek, ul. Zamkową, ul. Mickiewicza, rondo im. Jerzego III von Oppersdorffa oraz plac Wolności w terminie od 11 grudnia do 8 stycznia. Ozdoby świąteczne ograniczą się do dwóch mniejszych choinek w miejscach dotychczasowej większej,

będącej już w kiepskim stanie technicznym.

Jak informuje głogówceki magistrat, nie zapadła decyzja o częściowym wyłączeniu oświetlenia ulicznego, ale są rozważane różne scenariusze.

Współpraca między samorządami owocuje

Kolejne zadanie przy współpracy trzech szczebli samorządu zrealizowano w Chudobie. Na pokrycie kosztów zadania przeznaczono ponad 11 tys. zł z funduszu sołeckiego z budżetu gminy, 5 tys. z Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej i 1 tys. zł ze Starostwa Powiatowego w Prudniku.

(mar), fot. gmina Głogówek



Dzięki współpracy udało się uporządkować teren dojazdowy do Chudoby.

Podczas sesji ślubowanie złożył też nowo wybrany radny z sołectwa Raclawice Śląskie - Grzegorz Han. Rajca wszedł w skład komisji budżetu, inwestycji i remon-

nych oszczędnościach. I tak w okresie zimowym nie ruszy lodowisko na Oraczach (szacowany koszt funkcjonowania to ok. 100 tys. zł), zostają wyłączone z użytku szatnie

ZAPRASZAMY NA

MECZ

I LIGI PIŁKI RĘCZNEJ KOBIEC W POLSCE



KS OTMET
KRAPKOWICE

VS



MTS ZORY

08.10.2022 (SOBOTA)

18:00

HALA SPORTOWA IM. W. PIECHOTY W KRAPKOWICACH, KILIŃSKIEGO 3





Na wycieczkę do Opola

Uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Dobrej wraz z wychowawcami udali się na wycieczkę do Opola. Odwiedzili m.in. Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach.



Grupa odwiedziła kowala, który pokazał, jak dawniej drutowano gliniane garnki.

Wydarzenie miało miejsce w poniedziałek 19 września. W bibliotece grupę powitała pracowniczka placówki Katarzyna Pawluk. Oprócz zwiedzania dzieci uczestniczyły w zajęciach bibliotecznych pt. „Książki opowiadają swoje historie”.

Następnie grupa pojechała do Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach. Tam

dzieci wysłuchały prelekcji na temat prawidłowego segregowania śmieci. Oprócz tego na uczestników czekały różne gry i zabawy. Obejrzały też pokaz ręcznego prania na tarze i mieli okazję zobaczyć, jak dawniej tkano się na krosnach lub jak produkuje się mydło z tłuszczu. Następnie grupa odwiedziła kowala, który pokazał, jak kiedyś drutowano gliniane garnki.

Uczniowie pomagali mu ostrzyć noże. Ponadto grupę poczęstowano zdrowymi, smacznymi, marchewkowymi chipsami, zapiekankami ziemniaczkami oraz tradycyjną śląską zupą – wodzionką i kompotem z truskawek.

Na zakończenie uczestnicy wycieczki otrzymali pamiątkowe dyplomy i drobne upominki.

(mim), fot. (SP Dobra)

WWW.RADIOPIRK.FM

RADIO PARK

WASZA MUZYKA!

KĘDZIERZYN-KOŹLE 93.9 FM BRZEG 97.1 FM

ZWIĄZEK MIĘDZYMISYNY CZYSTY REGION

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2022 R. ZMIANA GODZIN PRACY PSZOK ZDZIESZOWICE

Od 1 października 2022 r. PSZOK w Zdzeszowicach będzie przyjmował posegregowane odpady komunalne w godzinach pracy:

WTOREK	od 13:00 do 17:00
CZWARTEK	od 8:00 do 13:00
PIĄTEK	od 13:00 do 17:00
SOBOTA	od 9:00 do 14:00

Logo: ZWIĄZEK MIĘDZYMISYNY CZYSTY REGION

SOŁECTWO ROZKOCHÓW, MIESZKAŃCY WSI ĆWIERCIE,
ZARZĄD KOŁA TSKN ROZKOCHÓW, STOWARZYSZENIE ODNOWY WSI ROZKOCHÓW,
FUNDACJA PAŁACU ROZKOCHÓW - POMIĘDZY

ZAPRASZAJĄ NA

KARTOFFELFEST

PAŁAC ROZKOCHÓW

8.10.2022 - SOBOTA

OD 15:00

WSTĘP 15 ZŁ W TYM:

- KUCHNIA REGIONALNA
- WYSTĘP ZESPOŁU KÓRNICKIE GŁOSY
- WYSTĘP DZIECIĘCEGO ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA WIĘKSZYCE
- WARSZTATY DLA DZIECI - OZDABIANIE EKOTOREB TECHNIKĄ ZIEMNIACZANĄ - 20 ZŁ / OSOBA

Logos: ROZKOCHÓW PAŁAC, flagolie, GOK, VOX ART, TP, Tygodnik Prudnicki

Festival der deutschen Kultur - Oktoberfest
der Musikgruppen der deutschen Minderheit /
Festiwal Kultury Niemieckiej - Oktoberfest
zespołów muzycznych Mniejszości Niemieckiej

15

**Oktober /
Październik 2022
17:00 – 24:00**

Hala Widowiskowo-Sportowa
im. W. Piechoty w Krapkowicach
ul. Jana Kilińskiego 1A

Moderation / Moderacja **Aneta Lissy-Kluczny, Marcin Widera**

**Krapkowicka Orkiestra Dęta • Zuzanna Herud
Glogovia Brass • Vanessa Gonsior • Oder Blass Band
Andrea Rischka • Bialska Orkiestra Dęta
Star des Abends / Gwiazda Wieczoru
Karolina Trela
Zespół Sempres**

Wettbewerbe und Spiele / konkursy i zabawy
Bogata oferta gastronomiczna • Ciasta i kawa firmy Magosz

Eintritt frei / Wstęp wolny • Mehr Infos / Więcej informacji: www.skdg.pl • DeutscheMinderheitInOppeln

Logos: Organizator, Partner, Sponsoring, Medienschnittstelle

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

NIERUCHOMOŚCI

• **Sprzedam dom, Gogolin, cena 96 tys. zł**
tel. 692 973 927

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m², budowa w trakcie realizacji, zakończenie I kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **Na „OSIEDLU DĘBO-**

WYM” w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** Więcej informacji tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• **Krapkowice, 51m²,** 2pkł, parter, do remontu, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• **Pisarszowice, 103m²,** 2pkł, parter, ogródek, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

DOMY

• **Walce, dwurodzinny,**

178m², działka 14 a, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• **Krapkowice, jednorodzinny,** 4pkł, 90 m², działka 9 a, stan dobry, 350 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

• **Krapkowice, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice, wielorodzinny,** 7p3k3ł, 275 m², działka 5 a, stan dobry, 620 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice - Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny,** 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiatra, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gwoździec, budowlana,** 18 a, media w granicy, 239 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13635)

LOKALE

• **OBIEKT - Krapkowice** - Opolska 77, 448m², 3 kondygnacje, działka 952 m², do remontu, 379 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13860)

USŁUGI

OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFII/MICHALWICHER

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

TomMarket
Oferta ważna 04/10-10/10

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

BANASIK ŻEBERKA WIEPRZOWE paski
OFERTA WAŻNA: 07.10-08.10
16⁹⁹ kg ~~22,99~~

BANASIK SCHAB WIEPRZOWY Z ŻEBERKIEM
OFERTA WAŻNA: 07.10-08.10
17⁹⁹ kg ~~23,99~~

POLSKA KAPUSTA BIAŁA luz
OFERTA WAŻNA: 07.10-13.10
1⁹⁹ kg ~~3,99~~

ŁOWICZ SOS DO POTRAW 500g wybrane rodzaje
4⁹⁹ szt ~~6,99~~
9,98 zł/kg

HOCHLAND SEREK WIEJSKI 150g ALMETTE wybrane rodzaje
2²⁹ szt ~~2,99~~
15,27 zł/kg

SMIAK SAŁATKA 500-510g wybrane rodzaje
3⁴⁹ szt ~~4,99~~
6,84-6,89 zł/kg

SOKOŁÓW KIEŁBASA ŚŁOIKOWA
1⁵⁰ 100g ~~2,00~~
15,00 zł/kg

POLSKA WŁOSZCZYŻNA taca
OFERTA WAŻNA: 30.09-06.10
3⁴⁹ op ~~4,99~~

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Jesiennie i po bawarsku

W sobotę 1 października w brożeckiej stodole świętowała cała miejscowość. Jesienna biesiada staje się powoli tradycją.

Działo się w sobotni wieczór w Brożcu. Podczas wspólnego świętowania Herbsttreffen nie zabrakło atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i starszych gości biesiady – wszystko w iście bawarskim klimacie.

- Zaczęliśmy w 2019 roku, ale potem przyszła pandemia i musieliśmy nieco okroić nasze spotkania, więc cieszymy się, że po takiej przerwie znów mogliśmy się bawić z przysłówiową „pompą” – mówi szefowa koła DFK Brożec Bernadeta Suchińska.



Organizatorami wydarzenia byli lokalne koło DFK i sołectwo.

Najpierw chętni mogli wziąć udział w warsztatach z dekorowania, podczas których zdobili

jesiennie wianki i wianuszki. Potem zaczęło się biesiadowanie. Oficjalnie odszpuntowano beczkę piwa prosto z Niemiec, niczym na prawdziwym Oktoberfeście. Nie zabrakło także wielu bawarskich akcentów, takich jak dekoracje stodoły, pamiątkowe kufle do złotego trunku, stroje bawiących się gości czy pierniczki w kształcie serca. Był też czas na wspólny koncert dwóch orkiestr dętych – Waleckiej Orkiestry Dętej Capri z Walec oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Gogolina. Do wspólnej zabawy na parkiecie zachęcał DJ Mag, porywając zgromadzonych do tańca i konkursów.

Jesienne święto w Brożcu adresowane było do całych rodzin, ponieważ również dzieci mogły liczyć na atrakcje. Oprócz warsztatów rękodzielniczych animatorka



Podczas wspólnego koncertu wystąpiły orkiestry dęte z Walec i Gogolina.

malowała dzieciom buźki i zachęcała do wspólnych gier i zabaw.

Do wspólnego powitania trzeciej pory roku zaprosiło DFK Brożec oraz sołectwo.

- Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani, że wszystko się udało, że mieszkańcy również przyszli bardzo licznie i byli zadowoleni, bo momentami było tłoczno w naszej stodole. To świadczy o tym, że potrzebne są takie

spotkania – mówi Bernadeta Suchińska.

Organizatorzy zapraszają już za rok.

- Chętni już mogą sobie zapisać w kalendarzu, że kolejną, piątą edycję naszych jesiennych spotkań zaplanowaliśmy na 30 września 2023 roku i już dziś serdecznie na nią zapraszamy – dodaje Bernadeta Suchińska.

(dodi), fot. (DFK Brożec)

Starsi panowie z wędką

We wrześniu odbyła się trzecia i zarazem ostatnia w tym roku tura Zawodów Wędkarskich Starszych Panów Koła PZW Krapkowice-Miasto.



Uczestnicy zawodów z pucharami.

Zmagania odbyły się na tzw. stawie Krapkowickim w Krępnej. Ostateczne wyniki prezentują się następująco:

1. miejsce - Józef Mielczarek (4600 g),
2. miejsce - Józef Wołoszyn (3440 g),

3. miejsce - Hubert Stokłosa (2460 g).

Największą rybę o wadze 960 g złowił Zdzisław Ostaszewski.

(mim), fot. Alan Jasik

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Franciszek Malik
z Krępnej
ur. 20 IX 2022 r.
syn Sandry i Adriana
3295 g, 54 cm



Liliana Samulewska
z Krapkowic
ur. 22 IX 2022 r.
cóрка Natalii i Kamila
2835 g, 53 cm



Barbara Czerner
z Tarnowa Opolskiego
ur. 20 IX 2022 r.
cóрка Soni i Marka
4159 g, 59 cm



Laura Pawliszyn
z Przeczy
ur. 22 IX 2022 r.
cóрка Karoliny i Dariusza
3180 g, 55 cm



Kamila Swierzy
z Pisarzowic
ur. 28 IX 2022 r.
cóрка Sandry i Rafała
3880 g, 55 cm



Antonina Skrzypek
z Kamienia Śląskiego
ur. 24 IX 2022 r.
cóрка Agaty i Mateusza
3190 g, 56 cm

Dożynki z pierogową ucztą

W weekend 24-25 września Dąbrówka Górna świętowała dożynki wiejsko-parafialne. W ramach obchodów w sobotę odbył się tam Festiwal Pierogów pod Patronatem Św. Jacka.



W korowodzie dożynkowym wzięły też licznie udział dzieci.

Świętowanie rozpoczęła w sobotę właśnie pierogowa uczta. Festiwal tej popularnej i smacznej potrawy zorganizowano w wiosce już kolejny rok z rzędu i zyskuje on coraz większą renomę. Na straganach dostępne były do degustacji pierogi ruskie, z mięsem, z owocami, z kapustą i wiele innych rodzajów, a do tego dodatkowo też krokiety. Wieczorem mieszkańcy

bawili się na zabawie dożynkowej, do której przygrywał DJ Miro. Była ona kontynuowana również w niedzielę z DJ-em Tomkiem.

Niedzielne uroczystości rozpoczęła uroczysta suma dożynkowa w kościele św. Rocha. O 14.00 spod kościoła ulicami wyruszył barwny korowód, a po nim rozpoczął się festyn.

Na scenie występy artystyczne zaprezentowały miejscowe przedszkolaki i uczniowie, burzę oklasków zebrały też mistrzynię świata w akrobatyce powietrznej - Julia Dynak oraz Zuzanna i Julia Leśniewskie. Wystąpiły też solistki Studia Piosenki Krapkowickiego Domu Kultury oraz Grupa Fest.

(bes),
fot. sołectwo Dąbrówka Górna

.....

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3 pkt.

.....

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY:

WIDNOLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WIECHER

REJOWANIN

DRAKAart

POWIAT KRAPKOWICKI W SERWISIE OPOŁUSZCZONY

LAURENCEK DZIENNA SZKOLA S.A.

Grupa Strzeżeni

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Lider lepszy

6 bramek, 4 czerwone kartki i 11 żółtych - tak wygląda „plon” z najciekawszego spotkania 9. kolejki BS IV ligi. W Głogówku „Zdzichy” prowadziły już 3-0, ale ambitna pogoń grających w osłabieniu gospodarzy sprawiła, że mecz był emocjonujący do samego końca.

Starcie lidera ze Zdzieszowic z Fortuną zapowiadane było jako hit kolejki. W ekipie gospodarzy na murawę wyszło aż 5 zawodników z mniejszym lub większym doświadczeniem gry w barwach zdzieszowickiego klubu. W tej grupie znaleźli się: Tomasz Damrat, Daniel Nowak, Michał Bachor, Piotr Trinczek i Eryk Banach, a na ławce całe spotkanie przesiedział Rafał Willim.

Dwaj pierwsi nie dotrwali do końca zawodów za sprawą czerwonych kartek. Ale po kolei. Zdzieszowiczanie od początku przejęli inicjatywę, dyktując warunki na boisku, a jako pierwszy bramce miejscowych zagroził Filip Szampera. Nie on jednak odbierał gratulacje od kolegów w 25. minucie, a Michał Mazur. Pomocnik Ruchu uderzył zza pola karnego na tyle precyzyjnie, że futbolówka odbiła



Szymon Grek dwukrotnie odbierał gratulacje od swoich kolegów.

się od słupka i zatrzepotała w siatce obok wyciągniętego jak struna Przemysław Charęza. Bramkarz Głogówka jako pierwszy udał się przedwcześnie pod prysznic. W 41. minucie dalekim wybiegiem poza pole karne nieprzepisowo zatrzymał rozpędzonego z piłką Piotra Strzeleckiego i arbiter nie miał skrupułów, by pokazać mu „czerwień”. Z wolnego mur gospodarzy obili Dariusz Zapotoczny i obie jedenastki powędrowały do szatni. Początek

drugiej połowy świetnie rozpoczęli goście. Najpierw w 50. minucie na 2-0 podwyższył Szymon Grek, a chwilę później defensywie miejscowych uciekł Strzelecki. Dograną przez niego do boku piłkę na gola numer trzy dla „Zdzichów” zamienił Zapotoczny i wydawało się, że skończyły się emocje w tym meczu. Nic z tego. Dwie żółte kartki skompletował bowiem obrońca Zdzieszowic Filip Szampera i w 80. minucie siły się wyrównały.

Na chwilę, bo po trafieniu Adama Zalewskiego za niesportowe zachowanie z boiska wyleciał jego kolega z drużyny Tomasz Damrat, a w doliczonym czasie gry dwa upomnienia „zebrał” jeszcze Daniel Nowak. Drugi gol Zalewskiego zdał się na nic, bo w 94. minucie z karnego właśnie za przewinienie Nowaka Grek ustalił końcowy rezultat, trafiając na 4-2 dla Ruchu.

– Po wygranej w takim meczu nastroje u nas

w szatni są z wiadomych względów dobre, choć mnie osobiście martwi puchnąca kostka – mówił zdobywca premierowej bramki dla Ruchu w tym meczu Michał Mazur. – Mimo dramatycznej końcówki wygraliśmy z Fortuną jak najbardziej zasłużenie. Po ostatnich występach wygrana była nam bardzo potrzebna – dodawał pomocnik pomarańczowoczarnych.

(rauli)



W Głogówku gospodarzy napoczał Michał Mazur.

Nie drażnić Gogolina!

W dwóch ostatnich spotkaniach o ligowe punkty MKS Gogolin tracił bramki już w pierwszej minucie, ale finalnie ogrywał swoich przeciwników, aplikując im po trzy gole. W obu przypadkach o zwycięstwie żółto-czarnych decydowały gole Sebastiana Waclawa.

Przed tygodniem gogolinianie jeszcze na dobre nie zajęli boiskowych pozycji, a przeciwnik z Chrościc prowadził po zaledwie 55 sekundach od rozpoczęcia zawodów. Spotkanie ostatecznie zakończyło się happy endem dla gospodarzy, bo triumf zapewniły im trafienia Ronaque Bakshiego i dwa Sebastiana Waclawa. W ostatniej kolejce podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego grali w Strzelcach Opolskich i znowu przyszło im odrabiać straty „zanim wyszli z szatni”. Tym razem bramkarz naszej drużyny wyciągał piłkę z siatki po 40 sekundach. Inna rzecz, że Łukasz Niemiec kapitalnym uderzeniem „zdjął pajęczynę” z okienka bramki MKS-u, czym... mocno podrażnił gości. Radości w strzeleckim zespole starczyło ledwie na 22 minuty. Wówczas to po rozegraniu rzutu rożnego

głowę do piłki przyłożył Adam Mrosek i było 1-1. Miejscowi jeszcze raz zdołali pokonać Wojciecha Stefanidesa, a stało się to udziałem Rafała Kiklaisza. Przed zmianą stron rachunki były już wyrównane. W 44. minucie na listę strzelców wpisał się Sebastian Waclaw i na przerwę obydwie ekipy schodziły pogodzone remisem. „Wacek” ma już na swoim koncie 4 zdobyte bramki i tyleż samo asyst.

W drugiej odsłonie gogolinianie poszli za ciosem i po raz trzeci zdołali pokusić się o trafienie w tym meczu. Na nieco ponad kwadrans przed końcowym gwizdkiem arbitra akcją Łukasza Szydłowskiego w 72. minucie faulem przerwał jeden z obrońców gospodarzy, a karnego na gola zamienił Michał Błoński.

– Mamy w drużynie trzech ludzi wyznaczonych do jedenastek – wyjaśniał



W BS IV lidze MKS Gogolin imponuje konsekwencją.

popularny „Błona”. – Dwóch z tej trójki już pułdowało, więc teraz padła kolej na mnie. Ponieważ ostatnio na treningach czuję się pewnie w tym elemencie, bez chwili zawahania wziąłem futbolówkę i zrobiłem co należało – dodawał gracz MKS-u.

W końcówce Piast nieco przycisnął, ale nie na tyle by „pachniało” wyrównaniem. Dokonać tego nie udało się nawet Przemysławowi Trytce, który pojawił się na murawie w 80.

minucie. Doświadczony 35-latek to były zawodnik m.in. takich klubów jak: Arka Gdynia, Jagiellonia Białystok, Korona Kielce, Polonia Bytom czy Chrobry Głogów. MKS Gogolin wygrał drugi mecz z rzędu i zarazem piąty w tym sezonie.

– Do każdego spotkania przygotowujemy się tak, by zagrać o pełną pulę. Mamy swoje problemy kadrowe, ale na tym poziomie to codzienność. Cieszymy się chwilą

i miejscem, na którym obecnie jesteśmy. Teraz czas na derby z Unią, a te pojedynki zawsze były ciekawe. Jak zawsze będziemy chcieli wygrać – podsumował Michał Błoński.

BS IV LIGA

9. KOLEJKA:

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - MKS GOGOLIN 2:3

UNIA KRAPKOWICE - WALCE 0:3

FORTUNA GŁOGÓWEK - RUCH ZDZIESZOWICE 2:4

VICTORIA CHROŚCICE - MAŁAPANEW OZIMEK 2:1

SKALNIK GRACZE - PORAWIE WIEKSZYCE 3:1

OKS OLESNO - PIOTRÓWKA 3:2

POŁONIA GŁUBCZYCE - STAROWICE DOLNE 0:0

START JEŁOWA - ODRA II OPOLE 0:5

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	9	22	34:13
2. STAROWICE DOLNE	9	18	21:8
3. ODRA II OPOLE	9	16	20:10
4. MKS GOGOLIN	9	16	15:11
5. PIOTRÓWKA	9	15	20:15
6. WALCE	9	15	10:8
7. OKS OLESNO	9	14	17:16
8. PIAST STRZELCE OP.	9	13	16:14
9. FORTUNA GŁOGÓWEK	9	13	15:16
10. MAŁAPANEW OZIMEK	9	12	14:11
11. SKALNIK GRACZE	9	12	14:19
12. VICTORIA CHROŚCICE	9	10	15:18
13. START JEŁOWA	9	7	20:29
14. UNIA KRAPKOWICE	9	7	8:23
15. WIEKSZYCE	9	6	9:18
16. GŁUBCZYCE	9	5	12:31

(rauli)

Protokół:

Piast Strzelce Opolskie - MKS Gogolin 2-3 (2-2)

1-0 Niemiec-1., 1-1 Mrosek-22., 2-1 Kiklaisz-31., 2-2 Waclaw-44., 2-3 Błoński (karny)-72.

MKS Gogolin: Stefanides – Mrosek, Dyczek, Zhovtiuk, Błoński, Krzyżowski, Tworek (59. Szydłowski), Cymerman, Bakshi, Miziński, Waclaw.
Trener: Adrian Pajączkowski.

Piłka nożna – IV liga

Przełamali się po latach

Po ośmiu latach LZS Walce znowu zwyciężyli w Krapkowicach. Podopieczni trenera Marka Merklintera zwyciężyli przy Sportowej różnicą trzech goli i wskoczyli na 6. miejsce w tabeli, mając w dorobku już 15 punktów.

Na czwartoligowym poziomie derbowe pojedynki walczyli z krapkowicką Unią nie były dla tych pierwszych miłym doświadczeniem. W sezonie 2020/2021 Walce poległy z Unią dwukrotnie (1-4 i 1-2), a tylko odrobinę lepiej było w ostatnim sezonie występów obu ekip w klasie okręgowej. W latach 2015/2016 ówczesny KS Krapkowice ograł u siebie walczyli 4-2, by w delegacji zremisować 2-2. Podobnie było rok wcześniej, gdy jesienią krapkowiczanie na wyjeździe święcili triumf 4-1, by w rewanżu podzielić się punktami (3-3). Najlepsze wspomnienia z derbowych pojedynków Unii z LZS-em kibice tych ostatnich mają z sezonu 2013/2014. Obydwie konfrontacje wygrali wtedy piłkarze z Walce (4-2 i 2-1), meldując się na finiszu rozgrywek na 4. miejscu.



Dla trenera waleckiego LZS-u Marka Merklintera ostatni mecz był sentymentalnym powrotem.

W ostatniej rundzie spotkań BS IV ligi derby przebiegały wyłącznie po myśli gości, którzy już w 6. minucie trafili na 1-0. Autorem celnego strzału był Rafał Chałupiński, który w drugim meczu z rzędu wpisał się na listę strzelców. Udział w tym голу miał bramkarz krapkowicz, któremu przy

próbie interwencji futbolówka uciekła między rękami, znajdując drogę do siatki. W premierowej odsłonie starania gospodarzy, by wyrównać straty, spaliły na panewce, za to przyjeźdźni po przerwie zdołali podwyższyć prowadzenie. Tym razem po asyście Patryka Zagożdżona do siatki niebiesko-białych celnie

przymierzył Przemysław Zawadzki i miejscowi „stanęli pod ścianą”. Ich starania o kontaktowe trafienie zakończyły się stratą gola numer trzy, który był dziełem aktywnego Chałupińskiego. W tej akcji podawał mu Kamil Schindzielorz i goście zwyciężyli w Krapkowicach nad wyraz gładko 3-0.

– Mecz nie był jakimś wielkim widowiskiem. Kontrolowaliśmy wydarzenia na boisku od pierwszej do ostatniej minuty, a z pewnością pomogła nam w tym bardzo szybko zdobyta bramka. Mecze przeciwko Unii zawsze będą dla mnie szczególne. Jako zawodnik grałem tutaj przez ponad 10 lat i można powiedzieć, że wróciłem na „stare śmieci”, tyle że już po drugiej stronie. Mam sentyment do Unii, dlatego przy okazji innych spotkań mocno

jej kibicuję. Jestem przekonany, że niejednemu zespołowi jeszcze urwie punkty – podkreślał szkoleniowiec LZS-u Walce Marek Merklinter.

W najbliższej kolejce Unii pojedą szukać punktów „za miedzę” w

derbach z gogolińskim MKS-em (sobota 8 października, godz. 14.00), natomiast walczenie – godzinę później – na własnym obiekcie podejmą Skalnika Gracze.

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - LZS Walce 0-3 (0-1)

0-1 Chałupiński-6., 0-2 Zawadzki-52., 0-3 Chałupiński-90+1.

Unia Krapkowice: Karnaukh – N.Przybyła (46.Roguski), Boruszek (87.Dzięcioł), Brzozowski, Tomala (90.Wilk), Kurpierz, Płociennik (62.Witkowski), Maibaum (69.Morhun), Dziony, Winston, Wośko. **Trener:** Sławomir Sieńczewski.

Walce: Sekuła – Sobota, Łątkowski, Święch (72.Klama), Kierdał, Kolanko, Jakwert (79.Ignacy), Zagożdżon (72.Gajda), Chałupiński, Zawadzki (61.Jaworski), Stobrawe (87.Schindzielorz). **Trener:** Marek Merklinter.

Żółte kartki: Boruszek, Winston, Płociennik, Witkowski - Klama.

Zapasy

Nie tylko zapasami żyją

Zawodnicy gogolińskiego ZKS-u uczestniczyli w Jablunkowie w spotkaniu z czeskimi zapaśnikami.

Tam mieli możliwość wspólnego treningu z kolegami i koleżankami z Czech oraz zaprezentowania swoich umiejętności przed uczniami Szkoły Polskiej w Jablunko-

wie. Wyjazd obejmował także zajęcia edukacyjne i rekreacyjne. W jablunkowskim centrum kultury gogolinianie zapoznali się z historią miasta oraz odbyli wyciecz-

kę, poznając jego najciekawsze zabytki. Atrakcją była też wycieczka krajoznawcza po czeskich Beskidach Śląskich.

(raul)

Piłka nożna – klasa B

Derby dla Obrowca

W grupie VII opolskiej „serie B” kolejny krok w pogoni za czołówką zrobili futboliści LKS-u Obrowiec. W 7. kolejce ograli oni u siebie rywala z Górażdży, dzięki czemu stacjonują w górnej połowie tabeli.



LKS Obrowiec okazał się lepszy w starciu z Górażdżami.

Do przerwy więcej powodów do radości mieli górażdżanie, którzy po golach Krzysztofa Kubiczka i Krzysztofa Ciszka po 45 minutach prowadzili 2-1. Lepiej w mecz weszli jednak gospodarze, których na pro-

wadzenie w 17. minucie wprowadził Mateusz Niepala, ale potem przed zejściem do szatni sprawy potoczyły się po myśli przyjezdnych. W drugiej połowie skuteczniejsza była ekipa obrowczan,

której dwa trafienia przyniosły ostateczny triumf 3-2.

KLASA B – GRUPA VII

7. KOLEJKA:

OBROWIEC - KS GÓRAŻDŻE 3:2



Dla zapaśników z klubu ZKS Gogolin wyjazd do Czech był nie tylko sportową atrakcją. Fot. archiwum klubowe.

POLONIA II PRÓSZKÓW PRZYSIECZ - INTER MECHNICA 2:1

WIKING OPOLE - DĄB-RÓWKA GÓRNA 3:0 v.o.

GROSZMAŁ II OPOLE

pauza

TABELA

1.CHRZAŚCZCH CHRZAŚCZYCE 6 16 38:5

2.WALCE II KROMOŁÓW	7	16	18:7
3.ŁOWKOWICE	6	15	19:5
4.ŻYWOCICE	7	13	19:11
5.OBROWIEC	6	12	14:12
6.WIKING OPOLE	6	9	14:15
7.GROSZMAŁ II OPOLE	8	12:9	
8.INTER MECHNICA	7	7	13:17
9.POLONIA II PRÓSZKÓW	6	7	10:19
10.KOSMOS DOBRA	6	6	6:20
11.KS GÓRAŻDŻE	6	4	11:18
12.DĄB-RÓWKA G.	6	3	9:36
13.KÓRNICA NOWY DWÓR	7	2	5:14

(raul), fot. (kb)

Protokół:

LKS Obrowiec - KS Górażdże 3-2 (1-2)

Wyjściowe składy:

Obrowiec: Niemiec – Goraj, Syta, Gajda, Wilkus, Szulc, Chromiński, Rygoł, Pierskała, Piechota, Niepala. Trener: Paweł SZULC.

Górażdże: Adamaszek – Kozok, Kupka, Gniża, Ransone, Radajewski, Kądziołka, Kubiczek, Kwiatek, Cizek. **Trener:** Janusz Gurgul.

OPTYKAn
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59

KRAPKOWICE
ul. Prudnicka 14
(koło Lidla)
tel. 532 531 902

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

TRANS-PEL
Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713

e-mail: transpel.walce@gmail.com



- Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
 - Materiały budowlane
 - Skup złomu
 - Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
 - Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
 - Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
 - Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH



LEŚNICKIE
CENTRUM
MEDYCZNE

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNIE PRACY
- MEDYCYNIE SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE

- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl

tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.®

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

• PRACOWNIK POMOCNICZY • BETONIARZ • ZBROJARZ

Miejsce pracy: Krapkowiec

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku.
- Mile widziane uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego i suwnicy.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem tylko poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Krapkowiec S.A.
47-300 Krapkowiec, ul. Opolska 102a
tel. 77/447-10-62, 77/446-74-01

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA moich danych osobowych umieszczonych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procedur rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA, przez okres 3 lat od dnia przekazania moich danych.

SKLEP ZOOLOGICZNY „PRZYJACIEL” W KRAPKOWICACH OBOK SKLEPU „ŹRÓDEŁKO”

WSZYSTKO DLA TWOJEGO PUPILA!

KARMA DLA GOŁĘBI

OFERTA Z REKLAMY!



2.99
ZŁ/KG

WAPIENKA DLA PTAKÓW

OFERTA Z REKLAMY!



1.79
ZŁ/SZT

PONIEDZIAŁEK- PIĄTEK 8:30 - 16:30,
SOBOTA- 9:00 - 14:00

przyjaciół

KRAPKOWICE, UL. SZKOLNA 5
(WEJŚCIE OD STRONY PARKINGU)

KARMY DLA PSA RÓŻNE RODZAJE

OFERTA Z REKLAMY!



DO 30%
TANIEJ!

HIT



PROMOCJA OBOWIĄZUJE W DNIACH 3.10 – 22.10.2022